

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 261 (11 315)

Poznań, środa, 3 grudnia 1980

Cena 1 zł

Wyd. A

VII Plenum KC PZPR zakończyło obrady

Dyskusja o żywotnych sprawach wszystkich Polaków

(PAP) 2 bm. na krótko przed północą zakończyły obrady VII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

We wtorek kontynuowana była dyskusja nad referatem Biura Politycznego KC PZPR oraz innymi dokumentami plenum.

W drugim dniu obrad głos zabrali: członek KC, starszy mistrz w Raciborskiej Fabryce Kotłów „Rafako” w Raciborzu woj. katowickie — Andrzej Bosowski; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Kusiałk; członek KC, przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich Eugenia Kempa; członek KC, wiceminister obrony narodowej szef GZP WP — gen. dyw. Józef Baryla; zastępca członka KC, maszynista kolejowy węzła PKP w Kielcach — Jan Buras; zastępca członka KC — Włodzisław Lejczak; członek KC, marynarz, bosman w PLO w Gdyni — Czesław Drozdowicz; członek KC, wiceprezes Związku Literatów Polskich — Jerzy Putrament; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie — Stanisław Opalko; zastępca członka KC — Adam Glazur; członek KC, minister spraw wewnętrznych — Mirosław Milewski; zastępca członka KC, brygadista budowlany z Kombinat Budownictwa Miejskiego „Warszawa — Wschód” — Albin Siwak; członek KC, naczelny redaktor „Nowych Drog” — Stanisław Wronski; członek KC, pierwszy zastępca w Hucie „Zawiercie” woj. katowickie — Bolesław Kowalczyk; I sekretarz KW PZPR w Wałbrzychu — Józef Nowak; członek KC, prezes NIK — Mieczysław Moczarski; zastępca członka KC, majster w Lokomotywni PKP w Lublinie — Józef Janiszewski; członek KC, prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa

Ekonomicznego — Józef Pajętko; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Skiernewicach — Janusz Kubasiewicz; członek KC, mistrz obróbki skrawaniem w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Kaliszu — Wojciech Jarecki; członek KC, I sekretarz Komitetu Karkowskiego PZPR — Krystyna Dąbrowska; członek KC, nadzorca w Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” w Szczecinie — Edward Pustelnik; zastępca członka KC, minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Ryszard Karski; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Suwałkach — Zbigniew Białecki; zastępca członka KC, przewodniczący FSZMP, przewodniczący ZSMP — Andrzej Kołtek; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Radomiu — Janusz Prokopiak; zastępca członka KC — Zbigniew Głowacki; zastępca członka KC, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Władysław Piątkowski; członek KC, sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Henryk Szablak; członek Prezydium Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR, sekretarz naukowy PAN — Jan Kaczmarek; członek KC, ambasador PRL w ZSRR — Kazimierz Olszewski; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Chełmie — Henryk Świdorski; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnobrzegu — Tadeusz Haladaj; członek KC — Maria Milczarek; członek KC, prezes Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Jankowice gmina Pakość woj. bydgoskie — Roman Bajerski; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu — Henryk Kostecki.

Uchwały VII Plenum KC PZPR

W dalszym ciągu obrad członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski przedstawił w imie-

niu komisji wnioskowej VII Plenum projekt uchwały.

Plenum Komitetu Centralnego podjęło uchwałę „Zadania partii w walce o socjalistyczny charakter odnowy życia społecznego”.

Przyjęto uchwałę w sprawie zwołania IX Zjazdu PZPR powołując jednocześnie 218-osobową Komisję Zjazdową ze Stanisławem Kanią, jako przewodniczącym.

Uchwalono powołanie 6 problemowych komisji Komitetu Centralnego: organizacyjnej, ideologicznej, ekonomicznej, rolnej, ruchu zawodowego, młodzieżowej.

WYSTĄPIENIE PREMIERA JÓZEFA PIŃKOWSKIEGO PUBLIKUJEMY NA STRONIE 3.

Przyjęto następnie regulamin wyborów władz i delegatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W imieniu Komisji Wnioskowej powołanej na poprzednim VI Plenum, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski zwrócił się o przyjęcie do wiadomości sprawozdania z prac Komisji Wnioskowej. Sprawozdanie to zostało doreczone uczestnikom obrad.

Następnie Stefan Olszowski przedstawił propozycje w sprawie odpowiedzialności personalnej. W tym punkcie S. Olszowski odczytał nadesyłany do Komitetu Centralnego, na ręce jego I sekretarza Stanisława Kania, list Edwarda Gierka z prośbą o odwołanie go ze składu KC PZPR z powodzeniem się na zły stan zdrowia.

Przyjęto uchwałę w sprawie odpowiedzialności personalnej Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza.

Przyjęto uchwałę dotyczącą zobowiązań byłych członków kierownictwa partii do rezygnacji z mandatów poselskich.

Przyjęto uchwałę dotyczącą odpowiedzialności partyjnej

Adama Glazura i Włodzisława Lejczaka za ostre zaniedbania w pracy kierowanych przez nich resortów.

Teksty uchwał VII Plenum KC PZPR opublikujemy w terminie późniejszym.

W dalszej części obrad w imieniu Biura Politycznego, I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania przedstawił propozycje w sprawie zmian w składzie Biura Politycznego i Sekretariatu KC.

O zwolnienie z funkcji członków kierownictwa zwrócił się Władysław Kruczek i Alojzy Karkoszka — z uwagi na stan zdrowia oraz Stanisław Kowalczyk — wiceprezes Rady Ministrów i Andrzej Werblan — wicemarszałek Sejmu PRL — z uwagi na wnioski o ograniczenie liczby członków Biura Politycznego pełniących funkcje państwowe.

Komitet Centralny zwolnił W. Kruczkę, A. Karkoszkę, S. Kowalczyka i A. Werblana z funkcji członków Biura Politycznego. A. Werblan zwołany został również z funkcji sekretarza KC.

Andrzej Werblan złożył oświadczenie przedstawiające motyw swojej decyzji.

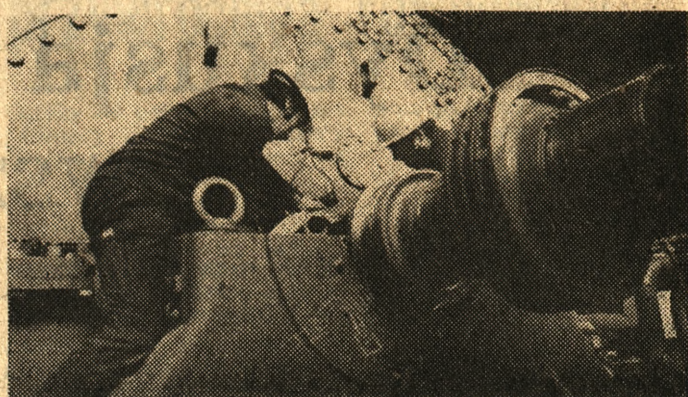
Stanisław Kania podziękował tym towarzyszom, życząc, aby w miarę swych sił aktywnie służyli partii i socjalistycznej Polsce.

Na członków Biura Politycznego powołano Mieczysława Moczarskiego — prezesa Najwyższej Izby Kontroli i Tadeusza Grabskiego, sekretarza KC; na zastępcę członka Biura Politycznego Tadeusza Fiszbachę — I sekretarza KW PZPR w Gdańsku; na sekretarza KC Romana Neyę — zastępcę członka Biura Politycznego, rektora AGH w Krakowie.

Stanisław Kania pogratulował nowo wybranym towarzyszom.

Dokończenie na str. 2

W elektrowni „Połaniec”



W elektrowni „Połaniec” (woj. tarnobrzezkie) pracują trzy bloki zasilające sieć krajową. Trwa budowa kolejnych bloków. Na zdjęciu: pracownicy Energomontażu Południe dopasowują łożyska uszczelniające generatora bloku IV. CAF — fot. Stan

Przerwano akcję protestacyjną w kopalni „Wujek”

(PAP) Wczoraj przedstawił NSZZ „Solidarność” z MKZ Bytom, MKR Jastrzębie i MKZ Wałbrzych, zgromadzeni w Domu Kultury Kopalni „Wujek” w Katowicach, przerwali akcję protestacyjną.

Górnicy oświadczają, że kierują się nadrzędnym interesem kraju, potrzebą spokoju i odpowiedzialności za trudną sytuację Polski. Biorą pod uwagę zbliżające się święta — Dzień Górnika. Uważają także, że nierozwiązane problemy płacowe górników będą szkodliwie rozpatrzone, w atmosferze wzajemnego zaufania i zrozumienia.

Wczoraj w godzinach popołudniowych — po rozwiązaniu akcji protestacyjnej NSZZ „Solidarność” — w zakładowym Domu Kultury Kopalni „Wujek” w Katowicach rozpoczęło

się spotkanie komisji mieszanej pod przewodnictwem ministra górnictwa — Mieczysława Głanowskiego z reprezentantami zakładowych komisji z kopalni węgla kamiennego zrzeszonych w MKZ Bytom, MKR Jastrzębie i MKZ Wałbrzych.

Podpisane zostało porozumienie określające ostateczną interpretację wprowadzanych podwyżek płac pracownikom zatrudnionym pod ziemią w kopalniach, które pracowały w czterobrygadowym systemie pracy. Kontrowersje w sprawach płacowych były przyczyną zorganizowanej tu akcji protestacyjnej.

Podczas spotkania omówiono stan realizacji postulatów zgłoszonych przez górników załogi oraz wyjaśniono niektóre problemy nurtujące zgromadzonych na sali reprezentantów NSZZ „Solidarność”.

Nowy przewodniczący Sejmowej Komisji Obrony Narodowej

(PAP) 2 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Obrony Narodowej. W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele MON, NIK, Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Ministerstwa Finansów, LOK.

Komisja dokonała zmian w składzie swojego Prezydium.

Komisja zwołała posiedzenie 28 grudnia (PZPR) ze Stanisławem Kanią, przewodniczącym komisji, na przewodniczącym komisji powołano Andrzeja Zabińskiego (PZPR).

Komisja rozpatrzyła problemy działalności Ligi Obrony Kraju w latach 1978-1980.

Posiedzenie Prezydium CK SD

(PAP) Prezydium CK SD na posiedzeniu w dniu 2 bm. dokonało oceny aktualnej sytuacji w kraju. Podkreślono, że krajowi potrzebny jest w tej chwili ład i spokój, rzetelna praca i rytmiczność produkcji. Społeczeństwo oczekuje operatywnego i sprężystego działania wszystkich organów administracji państwowej oraz sprawnego zarządzania gospodarką dla jak najszybszego przezwyciężenia powstających jeszcze napięć i trudności.

Prezydium omówiło również zagadnienia związane z najbliższym posiedzeniem plenarnym CK SD, które odbędzie się 3 bm. Tematem obrad będzie funkcjonowanie rad narodowych.

Plenum ZG SZSP

Akceptacja projektu w sprawie organizacji studenckiej

(PAP) 2 bm. w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Obrady poświęcono sprawom przygotowania do III zjazdu organizacji, który odbędzie się w dniach 11-13 bm.

Akceptując projekt rozpo-

ządzenia ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki w sprawie organizacji studenckich ustalony w trakcie rozmów jakie odbywały się 28 listopada br. w Uniwersytecie Warszawskim, uczestnicy plenum pozostawili ostateczne w tej sprawie decyzje Sekretariatowi Zarządu Głównego Związku.

Akcja „Solidarności”

Z pomocą ofiarom trzęsienia ziemi we Włoszech

INFORMACJA WŁASNA

„I ty możesz pomóc ofiarom kataklizmu we Włoszech” — pod tym hasłem NSZZ „Solidarność” organizuje dobroczynną pomoc dla mieszkańców Włoch, którzy w wyniku trzęsienia ziemi zostali bez dachu nad głową. Zgodnie z międzynarodowym podziałem takiej pomocy, w Polsce zbiera się — dla bezdomnych w Italii — tylko namioty i koce albo pieniądze na ich zakup. Sprzęt ten zostanie

dostarczony bezpośrednio do Włoch.

Najwięcej namiotów, kocy i pieniędzy zebrano dotychczas w Gdańsku i w Warszawie. 1 bm. pierwsze takie dary złożyli poznaniacy w siedzibie Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Poznaniu przy ul. Długosza 18a. Tam też można składać następne w godzinach od 10 do 18, oraz w ogniwach „Solidarności” mających siedziby w UAM przy ul. Wieniawskiej i w Domu Kultury HCP. (ak)

Pomnik Poznańskiego Czerwca 1956 stanie w rejonie placu Mickiewicza

INFORMACJA WŁASNA

Rozstrzygnięta została sprawa lokalizacji Pomnika Poznańskiego Czerwca 1956 roku, z inicjatywą budowy którego — jak już informowaliśmy — wystąpił Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” w Poznaniu. Pomnik stanie w rejonie placu Adama Mickiewicza. Piszemy „w rejonie”, bowiem na posiedzeniu z udziałem przedstawicieli — wojewódzkich władz administracyjnych, zarządów oddziałów — SARP i ZPAP oraz Poznańskiego Komitetu Budowy Pomnika podjęto decyzję, by autorzy projektu (pomnika) opracowali je uwzględniając jedno z dwóch następujących miejsc: — na placu Adama Mickiewicza po wschodniej stronie pomnika wieszca, lub naprzeciw —

— w rozwidleniu ulic Marchlewskiego i Towarowej.

Spółeczny komitet wypowiada się za lokalizacją obok pomnika wieszca przyjmując, że drugi — Poznańskiego Czerwca — będzie w formie horyzontalnej albo też powstanie zespół dwóch pomników. W założeniach ideowych czytamy m. in.: „Nie ma to być tylko pomnik ofiar, ma to być pomnik ważnego ognia historii, które tworzy nasze pokolenie przez cierpienia i krew, męstwo i mądrość”.

Założenia te oraz inne — niezbędne dla twórców projektu pomnika — materiały będą gotowe 5 bm. W tym też dniu ma nastąpić oficjalne ogłoszenie konkursu na projekt pomnika. Poznańskiego Czerwca 1956 roku. Będzie to konkurs otwarty, a więc mogą w nim uczestniczyć nie tylko profesjonalści, (ak)

Dzisiaj transmisja z górniczej akademii

W środę, 3 grudnia br. o godzinie 18 Telewizja Polska i Polskie Radio w programach pierwszych przekażą transmisję z centralnej akademii górniczej w Zabrze.

Plenum WK SD o służbie zdrowia

INFORMACJA WŁASNA

Zagadnieniom medycznych usług w województwie poznańskim poświęcone było wczorajsze plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu.

Spśród wszystkich usług dla ludzi — stwierdzono — służba zdrowia zajmuje miejsce szczególne. Dlatego też konieczne jest doskonalenie jej tak, by odpowiadać mogła potrzebom. Usprawnienia wymaga przede wszystkim lecznictwo podstawowe, zaopatrzenie

Encyklika Jana Pawła II

(PAP) 2 bm. opublikowano w Watykanie tekst drugiej z kolei encykliki, wydanej przez papieża Jana Pawła II. Od pierwszych słów tekstu łacińskiego nosi ona nazwę „Dives in misericordia” (bogaty w miłosierdziu) i poświęcona jest problematyce miłosierdzia w moralności katolickiej oraz warunkowaniom społecznym.

Dyskusja o żywotnych sprawach wszystkich Polaków

Dokończenie ze str. 1

Na zakończenie obrad przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

Tekst przemówienia S. Kania opublikujemy w terminie późniejszym.

Plenum zakończyło się odśpiewaniem Międzynarodówki.

Dyskusja

Andrzej Bosowski — członek KC PZPR, starszy mistrz w Raciborskiej Fabryce Kół „Rafako”. Najpilniejszą sprawą dla kraju jest obecnie umocnienie wzajemnego zaufania i partnerskiej współpracy oraz wypracowanie trwałej, wspólnej platformy porozumienia pomiędzy naszą partią a związkami zawodowymi. W tym celu uważamy za niezbędne pogłębienie procesu odnowy z jednoczesnym ograniczeniem oddziaływania sil zachowawczych, przeciwnych odnowie, działających również w partii, jak też konsekwentne eliminowanie sił dążących do demontażu ustroju socjalistycznego w Polsce, a działających pod płaszczykiem odnowy ruchu związkowego.

Konieczne jest radykalne zmniejszenie zasad gospodarki. Podstawowym problemem, który niepokoi moją załogę jest obecna sytuacja energetyczna. Straty wywołane brakiem energii przewyższyły bowiem znacznie straty wywołane strajkami, które w dużej mierze miały na celu zasygnalizowanie problemów społecznych i gospodarczych. Potrzebne są zmiany w postawie administracji wobec wielu problemów ekonomicznych, a w tym wobec spraw importu. Obserwuję się bowiem od dawna, iż dla wielu dziedzin, dla których nie jest to niezbędne były i są nadal importowane, sprowadzane urządzenia zagraniczne.

Nawiązując do powtarzających się strajków, mówca postuluje aby w przyszłości, w porozumieniu ze wszystkimi związkami zawodowymi, ustalić które zakłady pracy nie mogą być objęte strajkiem. Chodzi m. in. o szpitale, apteki, służbę pożarną, energetykę i kolej.

Trudna sytuacja w Polsce może być rozwiązana tylko wspólnym wysiłkiem wszystkich patriotycznych sił na zasadach partnerskiej współpracy, uczciwości i dobrej woli. Siły te muszą eliminować ze swego grona tych, którym los Polski i Polaków jest obojętny.

Włodzimierz Lejczak — z-ca członka KC: Chciałbym ustosunkować się do projektu uchwały, z której tekstu dowiedzieliśmy się o zarzutach stawianych w stosunku do mojej osoby w związku z pełnieniem funkcji ministra górnictwa.

W okresie, kiedy kierowałem tym przemysłem wydobywcze wzrosło ze 179 mln ton w roku 1976 do 202 mln ton w roku 1979. Plan za 8 miesięcy bieżącego roku został wykonany zgodnie z upływem czasu. Również eksport węgla wyniósł 63,2 procent planu rocznego. Bezpieczeństwo pracy wzrosło, a lub utrzymywało się na niezmiennym poziomie. Nie mogę więc przyjąć na siebie zarzutów o poważnych zaniedbaniach w prowadzeniu prze-

mysłu węglowego i niedostatecznego nadzoru nad warunkami i bezpieczeństwem pracy.

Prawdą jest, że w wyniku kontroli NIK we wrześniu 1977 r. w 14 kopalniach stwierdzono brak około 1,2 mln ton węgla. Prawdą jest jednak również, że braki na zwalach miały miejsce od roku 1974 i wynosiły od 4,5 do 5 mln ton. W momencie mojego odejścia ze stanowiska stan węgla na zwalach był na poziomie niezbędnym minimum, najniższy w ciągu 7-8 ostatnich lat. Nie prawidłowości w wysyłanych fakturach stwierdzone przez NIK w czerwcu br. zostały w miesiącach lipiec — sierpień w większości skorygowane.

Trudno mi zrozumieć zarzut niewłaściwego stylu pracy z kolektywem. W trudnych chwilach, w wypadkach, akcjach ratowniczych i strajkach byłem wśród załóg i nie usłyszałem od nich ani zarzutów osobistego, ani bardziej ogólnej natury.

Józef Baryla — członek KC, wiceminister obrony narodowej, szef GZP WP, generał dywizji: Obecna sytuacja w naszym kraju i państwie cechuje wiele negatywnych zjawisk. Wielkim niepokojem na pawa stan przedłużających się napięć społecznych, niekończąca się pasmo roszczeń społecznych, osłabianie dyscypliny społecznej, zjawiska anarchii i rozprężenia. W związku z tym obecne plenarne posiedzenie nie jest niezwykle ważne, budzi wielkie nadzieje wszystkich komunistów, całego społeczeństwa.

Wojsko Polskie autentycznie i szczerze popiera realizację „przebiegu” reformy socjalistycznej. Jako ludowej armii bliskie są i rozumieją treści demokracji socjalistycznej.

Okres między VI a VII Plenum wykorzystaliśmy w silnych zbrojnych efektywnie, aby tyżując jeszcze bardziej działalność instancji, organizacji partyjnych, naszych wojskowych środków propagandy, zwłaszcza w sferze walki ideologicznej. W klimacie politycznej aktywności systematycznie narastają nasze partyjne szeregi, wstępują w nie młodzi żołnierze, głównie robotnicy i chłopcy.

W wojsku mieliśmy swoisty system gwarancji, który chronił nas przed wypaczeniami, pozwalał utrzymywać dobrą, marksistowsko-leninowską kondycję ideową. Umacniałmy nasze wojsko i jego zawartość moralno-polityczną i dyscyplinę, doskonaliłmy wyszkolenie i wychowanie ideowe, organizację i system dowodzenia, gotowość bojową. Zadania te realizujemy w systemie obronnym Układu Warszawskiego, w braterstwie broni z armią radziecką oraz innymi socjalistycznymi armiami. Nasze siły zbrojne były i są ważnym ogniwem władzy ludowej.

Jerzy Kusik — zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu: Od samego początku kryzysu partia zajęła jednoznaczne stanowisko rozwiązania go metodami politycznymi. By wyprowadzić nie kraju z kryzysu było realne, niezbędne jest przywrócić partii jej pełnej zdolności działania i aktywności. Nie osiągnęliśmy nadal pożądanego stanu. Jednocześnie jednak obserwujemy zwiększającą się aktywność POP w dużych zakładach pracy, coraz żywiej i twórczej się zebrała partynę: egzekutywy i komitety odzyskują polityczne kierownictwo w swym środowisku. Zarazem w POP wyraźny jest niepokój o zbyt

powolne odzyskiwanie przez partię utraconych pozycji na szczeblu wojewódzkim, a przede wszystkim centralnym.

Aktyw coraz bardziej niepokoi się, że zbyt długo inicjatywa nie należy do partii, że przyjęła ona taktykę pasywną. Decyzje podejmuje się wtedy, gdy wymusza je przeciwnik. Na VI Plenum nie dość jasno określiliśmy linię naszego postępowania wobec tych sił, które dążą do rozbicia partii i zdobycia władzy w kraju. Trwa nieustannie i nasila się inspirowany atak na partię — jawny i za kamuflowany w rzekomej trosce o jej odnowę. Ta nagła troska o partię wynika właśnie z faktu, że się ona coraz bardziej konsoliduje i zwraca swe szeregi. Zwołanie zjazdu na przełomie I i II kwartału przyszłego roku pozwoli przygotować się należyście do niego każdej organizacji i instancji, pozwoli na przeprowadzenie w całej partii szerokiej, twórczej i konstruktywnej dyskusji nad źródłami kryzysu, a przede wszystkim nad kierunkami wyprzedzenia z niego partii i kraju.

VI Plenum określiło jasno i niedwuznacznie politykę partii wobec „Solidarności”. 700 000 członków partii znalazło się w jej szeregach; w woj. poznańskim nie mamy żadnych konfliktów z zakładami organizacjami „Solidarności”. Szukamy wspólnie płaszczyzn współdziałania w zakładach; nie przebiega to oczywiście łatwo, brak jest nam ciągłej koncepcji współpracy nowych i branżowych związków zawodowych. To właśnie na dole powinna zostać wypracowana nowa formuła samorządu robotniczego. Dążymy, aby „Solidarność” była współgospodarzem przedsiębiorstwa, współodpowiedzialnym nie tylko za płace i warunki pracy, ale także za jej rezultaty. Rola i miejsce związków zawodowych może stać się jednym z istotnych czynników pozytywnych przemian, zarówno w sferze gospodarki jak i polityki; te role doceniają siły, które chcą wykorzystać „Solidarność” do własnych celów.

Źródłem niepokoju aktywności jest stan naszej gospodarki. Z propagandowego sukcesu wpadliśmy w drugą skrajność, czarnowidztwo. Brak jest obiektywnej oceny stanu naszej gospodarki. Wiele jest po zornej działalności, asekurancie, wyczekiwaniu, obawy przed podjęciem koniecznych natchnionych decyzji, które znalazłyby powszechną aprobatę i przyniosłyby szybkie efekty. Centralnym problemem naszej gospodarki jest obecnie nie budowa, lecz optymalna eksploatacja posiadanej potencjału — i taki powinien być główny kierunek naszych rozważań i decyzji.

Eugenia Kempa — członek KC, przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich i Zarządu Głównego Ligi Kobiet: Zostałam zobowiązana przez aktyw kobiety do przedstawienia tu pytania: co się dzieje z równouprawnieniem kobiet w naszym kraju? Zbyt trudna jest droga kobiet do awansu zawodowego i do większego ich udziału w organach przedstawicielskich i decyzyjnych.

Nie są tajemnicą niższe płace kobiet na tych samych stanowiskach, gdy tylko taryfikator przewiduje możliwość różnych zasługowań. Nie są tajemnicą ogólnie niższe płace w dziedzinach tradycyjnie trudniących kobiety. Do dziś obowiązują wiele aktów prawnych różnej rangi, od ustaw począwszy, w których uprawnienia pracownice dla

współmałżonka dzielone są według płci. Nie muszą uzasadniać, jak oceniają kobiety zgodność takiego prawa z Konstytucją, z jej duchem i literą.

Wymowne jest długie, bo już rok trwające milczenie Rady d/s Rodziny. Mimo pewnej odświeżności i koturnowości, której i ona nie uniknęła, zespół powołanych do niej ludzi zgromadził wiele ważnych materiałów, sformułował ponad 400 wniosków, zaopiniował kilka projektów ustaw i nie Rady to wina, że nie były one realizowane. Pora chyba przywrócić jej właściwą rangę społecznego eksperta rządu do spraw polityki społecznej.

Minione miesiące i tygodnie wykazały, jak wiele rozsądku i rozumu kobiety potrafią wykaazać w chwilach trudnych. Są one integralną częścią klasy robotniczej, mają te same bóle i te same pragnienia.

Partia ma szansę pozyskania milionów kobiet dla swej idei demokratyzacji życia i jednoczenia narodu wokół żywotnych jego spraw, ale trzeba zaproponować im współudział w wychodzeniu z kryzysu gospodarczego i moralnego. Umocnienie pozycji kobiety w społeczeństwie i urzędach państwa jest częścią programu proponowanego narodowi.

Józef Nowak — I sekretarz KW PZPR w Wałbrzychu: Z plenum chciałbym wrócić do swoich towarzyszy z przekonaniem, że proces socjalistycznej odnowy będzie kontynuowany bez odchylenia w pryncyplach leninowskich. Proces sprawiedliwych rozliczeń obejmuje wszystkich winnych.

Nie powinno być ani kroku w tył wobec autentycznych wrogów socjalizmu, o których jednak naród musi wiedzieć dokładnie. Narodowi musimy pokazać też pełną prawdę o naszej gospodarce, prostym i zrozumiałym językiem. Władza nasza musi być silna swym programem na „tak”.

Chciałbym prosić Komitet Centralny o wyrażenie jasnego stanowiska wobec członków partii i tych, będących w „Solidarności” i tych poza nią. Niektórzy oburzeni na ostatnie wydarzenia, strajki polityczne i trendy antysocjalistyczne występują z „Solidarności”. Uważam, że tacy towarzysze tym bardziej są tam potrzebni.

Jan Buraś — zastępca członka KC, maszynista kolejowy węzła PKP w Kielcach: Nie należy upraszczać przyczyn konfliktu zaistniałego na kolei i sprowadzać go wyłącznie do różnych stanowisk między organizacjami związkowymi. Kolejarze domagali się prawa do współzdecydowania i decydowania. Ostatecznie zwyciężyła odpowiedzialność i wola porozumienia.

Do nadchodzącej zimy nie jesteśmy przygotowani w sposób wystarczający. W tych trudnych warunkach nałożono na kolejarzy kieleckiego regionu bardzo trudne zadania. Trzeba zweryfikować metody planowania, stworzyć ekonomiczne i taryfowe bariery czyniące nieopłacalnym wozienie po Polsce surowców i materiałów wbrew naukowym zasadom. Kolej wymaga intensywniejszych remontów dróg żelaznych i gruntownej modernizacji urządzeń.

Kolejarska organizacja partyjna włączyła się w proces odnowy. Zostałam zobowiązana do przedstawienia na dzisiejszym posiedzeniu następujących wniosków: oczekuje się rozliczenia do końca wszystkich byłych i obecnych członków kierownictwa partii,

którzy przyczynili się do odebrania wiary w partię, prawdę, sprawiedliwość i demokrację, rozdziału funkcji kierowniczych w centralnym aparacie gospodarczym od funkcji z wyboru w centralnych władzach partyjnych.

Czesław Drozdowicz — członek KC, bosman w PLO w Gdyni: Członkowie partii w przedsiębiorstwach gospodarki morskiej szukają odpowiedzi na pytanie, co należy zrobić na skali zakładu, regionu i kraju, aby przezwyciężyć istniejącą kryzysową sytuację. Dziś krytyce popełnionych błędów towarzyszą ataki na partię. Odczuwają to najbardziej szeregowi jej członkowie. Powszechna jest opinia, że partia, jej instancje i kierownictwo muszą przyjąć konstruktywny program opamiętania istniejącego stanu rzeczy.

PZPR powinna zrobić wszystko, co możliwe, aby odzyskać w odczuciu społecznym swoją wiarygodność i zdolność do rozwiązywania piętrzących się problemów.

Członkowie partii gotowi są przystąpić do działań wówczas, gdy zostaną one przygotowane i zaprogramowane w taki sposób, że będą dawać szansę powodzenia. Obawiają się natomiast ruchów pozorowanych, a także działań z których trzeba się później wycofać lub je korygować. To m. in. wywołuje różne inicjatywy podejmowane przez szeregowych członków partii i podstawowe organizacje partyjne.

Powszechne jest przekonanie, że do praktyki partyjnej należy szerzej wprowadzać zasady demokracji socjalistycznej, dlatego niezbędne jest skorygowanie statutu oraz obowiązujących instrukcji w tym również wyborczej. Doreczony nam projekt regulaminu wyborczego nie spełnia wszystkich oczekiwań członków partii. Członkowie partii uważają, że zjazd może wytyczyć kierunki działania i stworzyć program zdolny skonolidować partię wokół jego realizacji.

Na Wybrzeżu Gdańskim istnieje powszechne oczekiwanie pełniejszego wyjaśnienia wydarzeń grudniowych z 1970 r. z określeniem odpowiedzialności za tragiczny ich przebieg. Traktowane jest to jako jeden ze sprawdzianów wiarygodności obecnej polityki naszej partii.

Stanisław Opalko — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie: Partia może stać się rzecznikiem sił i marzeń ludzi pracy w Polsce, musi jednak przejść ogromny i trudny proces samooczystczenia. Proces ten może nastąpić tylko przez działanie, takie, które uwiarygodni przywódcę charakter partii w narodzie. Niezbędne jest w tym celu okazanie zaufania ludziom. Do tego to zarówno swobody publicznego wypowiadania krytycznych sądów o sposobach sprawowania władzy i to bez względu na zajmowane stanowisko.

Niezbędna jest również szcera, codzienna rozmowa z ludźmi pracy. Mamy tutaj ogromną sprawę do wygrania: autetyczny ruch związkowy, zrzeszający miliony ludzi pracy. Jestem przekonany, że to czy ruch ten stanie się sojusznikiem partii, partnerem w rozwiązywaniu nabrzmiałych problemów, zależy nie tylko od działaczy lub członków tego ruchu, ale także od członków instancji partyjnych, od ich umiejętności prowadzenia uczciwego, szczerzego dialogu na różnych szczeblach.

Potrzebne jest opracowanie takich bilansów i systemu rozdziału surowców, paliw

i energii, które przyjmując poziom minimum gwarantowałyby realność wykonania planów.

Może się okazać w konsekwencji, że na rynek trafi mniej towarów, ale trzeba wówczas zagwarantować zaspokojenie podstawowych potrzeb biologicznych człowieka, uwzględniających przede wszystkim żywność, lekarstwa, opał, obuwie, odzież i podstawowe środki dla gospodarstwa domowego. Zaspokojenie tych potrzeb musi nastąpić za wszelką cenę.

Adam Glazur — zastępca członka KC: Realizacja zadań w budownictwie w drugiej połowie lat siedemdziesiątych cechowała się następującymi zjawiskami: nie żałowano budowlanym wielkości planu, a jego poziom ustalany był niezależnie od możliwości zabezpieczenia w niezbędne środki. W okresie kiedy zabrakło pieniędzy na uzupełnianie importu materiałów i maszyn, środki jakimi dysponowali budowlani byli minimalne. Nastąpiła wyraźna dysproporcja między wzrostem planu a dostarczaniem środków dla budownictwa. W związku z tym nie tylko nie łagodzona tendencja opóźniania realizacji zadań budownictwa mieszkaniowego, ale, zwłaszcza w ostatnich latach bieżącej pięcioletki, tworzone dodatkowe napięcia. W budownictwie przemysłowym podejmowano bardzo często, już po ustaleniu planu, dodatkowe decyzje, które skutecznie dezorganizowały front inwestycyjny nie pozwalając koncentrować się na realizacji i terminowym oddawaniu obiektów. Pracowaliśmy, przynajmniej przez ostatnie trzy lata, bez zatwierdzonego bilansu roku bieżącego, iż przedstawiany przez resort bilans robót nie był akceptowany. Wykazywał on bowiem nierealność realizacji zadań w wielkościach przyjętych w planie.

Jerzy Putrament — członek KC, wiceprezes Związku Literatów Polskich: Wśród mitów, które deformują nasz materialistyczny światopogląd, istnieje mit ofensywności. Nie jest ona żadnym cudownym środkiem czy lekarstwem na wszystkie nieszcześci. Partia przeżywa ciężką chorobę, ale pierwsze co musi zrobić, to postawić trafną diagnozę.

Zwołanie IX Zjazdu jest sprawą konieczną, ale pójście na zjazd bez programu byłoby czystym szaleństwem. Kierownictwo partii wybrało na jego zwołanie bardzo dobry termin, który umożliwi przygotowanie programu.

Wielu towarzyszy chciałoby potraktować zjazd jako okazję do rozliczenia się z winnymi za błędy i wypaczenia poprzedniego okresu.

Od rachunku przewinień jest Centralna Komisja Kontroli Partyjnej. Wszelkie stawianie tych spraw na jeździe jest przekreśleniem jego prawdziwego sensu, a zarazem wycho-dzeniem naprzeciw życzeniom naszych przeciwników.

W obecnej sytuacji różne siły ukazują swe różne podejście do podjęcia demokracji. W referacie towarzysza Kania mówi się bardzo słusznie, że z siłami tymi możliwa jest praca polityczna, że będzie to długi proces bez czekania na jakikolwiek cud, ale przez konsekwentne prowadzenie tej pracy. Sądzę, że nasze kierownictwo do końca właściwych ocen, wyboru właściwych kierunków swej pracy oraz właściwych ludzi. Największą odpowiedzialność za partię ma jej kierownictwo i to jest bardzo słuszną zasadą.

Józef Janiszewski — zastępca członka KC, majster PKP

Dokończenie na str. 4

Zwiększenie wydajności gospodarki decydujące dla przywrócenia równowagi

Przemówienie J. Pińkowskiego

Sytuacja polityczna w naszym kraju kształtuje się w dużym stopniu pod wpływem tego, co się dzieje w gospodarce. Trudności w naszej gospodarce narastały od lat. Sytuację dodatkowo pogorszyły katastrofalnie niskie wyniki w produkcji rolnej. Jej poziom w bieżącym roku będzie o 12 procent niższy od wyników uzyskanych w ubiegłym roku i ukształtuje się poniżej 1973 roku. Jednocześnie nastąpiło w ostatnim czasie istotne obniżenie wydajności pracy w przemyśle, co — obok trudności zaopatrzeniowych i energetycznych — spowodowało poważny spadek poziomu produkcji przemysłowej oraz dalsze pogorszenie powiązań zaopatrzeniowo-kooperacyjnych. Sytuację komplikuje bardzo to, że produkcja wielu podstawowych wyrobów wpływających na funkcjonowanie całej gospodarki i zaopatrzenie ludności będzie w roku bieżącym znacznie niższa od planowanej.

W rezultacie, pomimo dużych wysiłków większości załóg pracowniczych nie osiągamy jeszcze zadowalającej poprawy w przywracaniu normalnego rytmu pracy. Oceniamy wstępnie, że w skali całego bieżącego roku produkcja przemysłowa ukształtuje się na poziomie zbliżonym do roku ubiegłego, podczas gdy planowany był wzrost o około 3 procent.

Tegoroczna produkcja budowlano-montażowa w gospodarce uszczupnionej będzie o około 7 procent niższa niż w roku ubiegłym. W 1980 roku przekąże się do użytku 220 000 — 240 000 mieszkań, jednakże w ramach planu bieżącego roku tylko około 180 000 mieszkań.

Niekorzystne wyniki w rolnictwie i przemyśle, a także w innych działach produkcji materialnej spowodują, że wytworzony dochód narodowy będzie mniejszy niż w roku ubiegłym o około 3 procent.

Saldo naszych obrotów z krajami kapitalistycznymi ulegnie pogorszeniu w stosunku do planu o około 3,5 mld zł dewizowych. Wiąże się to z znacznej mierze ze zwiększeniem, ponad założenia planu, importu zbóż i pasz oraz artykułów żywnościowych, — a także ze zmniejszeniem naszego eksportu.

Jak wynika z tych danych sytuacja gospodarcza kraju jest nad wyraz poważna. Nie ma innych możliwości przezwyciężenia trudności i zmniejszenia braków trapiących całe społeczeństwo, jak podniesienie jakości i sprawności pracy. Jeśli nie uda nam się tego uzyskać grozi narastanie zaległości produkcyjnych, rozprężenie gospodarki oraz niemożność — pomimo najlepszych chęci organów władzy — realizacji przyjętych zobowiązań dotyczących poprawy położenia ludzi pracy.

Rząd bieżącymi decyzjami dokumentuje konsekwentną realizację zawartych porozumień. Dyrekcje zakładów pracy, zjednoczenia i resorty rozpatrują i rozwiązują tysiące różnych postulatów pracowniczych. Ich realizacja jest i będzie stałą rozlicznością. Obecnie nie ma istotnych powodów usprawiedliwiających wywoływanie nowych strajków, a ich nieprzemyślane proklamowanie może tylko zaostreżać trudności, jakie społeczeństwo dotkliwie odczuwa.

Uważamy, że związki zawodowe, z którym rząd pragnie prowadzić partnerską współpracę, powinny również rozważyć tę sytuację i same zdecydowanie przeciwstawiać się dezorganizacji gospodarki, bowiem grozi to nieobliczalnymi skutkami.

Najwyższy czas, by przywrócić spokój i atmosferę sprzyjającą wspólnemu rozwiązywaniu przez całe społeczeństwo i rząd problemów, które decydują o żywotnych sprawach narodu.

Kluczowe znaczenie mają działania zmierzające do łagodzenia napięć w zaopatrzeniu rynku. W bieżącym roku pieniężne dochody ludności wzrosną o około 140 mld zł, to jest o 10 procent. W roku przyszłym należy się liczyć z

ich dalszym wzrotem o około 17 procent. Takí wzrost dochodów ludności wywołuje dodatkowo, gwałtowny wzrost popytu na towary i usługi, stwarza głęboką nierównowagę rynkową. Nie może więc; nie powinien być powiększany.

Dążąc do poprawy sytuacji rynkowej podjęliśmy szereg doraźnych działań, zwłaszcza w dziedzinie zaopatrzenia ludności w żywność. Zapewnimy dostawy podstawowych artykułów żywnościowych w grudniu na poziomie równym, a w niektórych asortymentach nawet wyższym niż w roku ubiegłym. Dostawy mięsa i przetworów mięsnych łącznie z drobiem ukształtują się na poziomie grudnia roku ubiegłego, pomimo głębokiego spadku tegorocznego skupu żywca. Trzeba otwarcie powiedzieć, że z uwagi na poważny spadek krajowej produkcji rolnej i rosnące ceny żywności na rynkach światowych czekają nas trudne miesiące.

Jeśli idzie o mięso i tłuszcze zwierzęce przedstawiliśmy pod społeczną dyskusję propozycję wprowadzenia systemu kartkowego. Uważamy, że w warunkach poważnego spadku produkcji zwierzęcej jest to jedyny sposób zapewnienia każdej rodzinie minimum deficytowych artykułów żywnościowych. Równocześnie przeciwdziałamy dalszemu załamaniu się hodowli. Dlatego podjęliśmy decyzję o bardzo wysokim imporcie zbóż i pasz. Wydatnie podnieśliśmy ceny skupu dostarczanych przez wieś produktów, co zapewni opłacalność produkcji zwierzęcej.

Rząd upoważnił ministra handlu wewnętrznego i usług do rozwijania wielostronnej wymiany i eksportu przemysłowych towarów rynkowych w zamian za import żywności. Przewidujemy, że w 1981 r. można będzie uzyskać tą drogą dodatkowe dostawy artykułów żywnościowych wartości ponad 20 mld zł.

W istniejących warunkach koncentrować będziemy uwagę przede wszystkim na pokryciu potrzeb społeczeństwa na podstawowe towary przemysłowe. Pod takim kątem zamierzamy przeprowadzać zmiany w strukturze produkcji rynkowej. Dokonywać się one muszą w ścisłej współpracy przemysłu z handlem.

Mimo działań podejmowanych na rzecz zwiększenia dostaw towarów i usług dla ludności równowaga pieniężno-rynkowa w przyszłym roku ulegnie dalszemu pogorszeniu z uwagi na przewidywany duży wzrost przychodów pieniężnych ludności. Dlatego też ważne jest podejmowanie kroków zachęcających do oszczędzania oraz stabilizacji rynku. Zgodnie z powszechnym odczuciem społecznym przygotowywane są decyzje zmierzające do ograniczenia wysokich, społecznie nie uzasadnionych dochodów oraz do zmniejszenia ich rozpiętości. W tym celu zmienimy dotychczasowe zasady podatku wyrównawczego.

Do połowy 1981 roku opracowane będą we współdziałaniu ze związkami zawodowymi, zasady polityki płac na lata 1981—1985. Powinny one zapewnić społecznie uzasadnione zniwelowanie różnic w poziomach płac. Mechanizm rekompensowania wzrostu kosztów utrzymania, nad którym trwają prace, powinien zapewnić ochronę płacy realnej. W ramach dokonywanych usprawnień systemu ekonomiczno-finansowego i kierowania gospodarką zmieniać będziemy zasady gospodarowania funduszem płac, tak aby wiązały się ściślej z wynikami ekonomicznymi przedsiębiorstw. Równocześnie tworzyć będziemy warunki do prowadzenia bardziej samodzielnej polityki płacowej w zakładach pracy.

Lepszą podstawę dla sprawiedliwej polityki płac i świadczeń społecznych zapewni opracowanie i wdrożenie w 1981 roku do praktyki tak zwanego minimum socjalnego opartego na badaniach kosztów utrzymania. W ramach prac nad reformą systemu emerytalnego, której realizację zaczniemy w przyszłym roku, przygotowujemy się projekty nowelizacji

ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym. W tym przypadku idzie również o stopniową likwidację tak zwanego starego portfela, określenie warunków okresowej rewaloryzacji rent i emerytur w związku ze wzrostem kosztów utrzymania, a także zniwelowania nieuzasadnionych rozpiętości w wysokości rent i emerytur.

Pomimo znacznego obniżenia w roku przyszłym ogólnych nakładów inwestycyjnych postanowiliśmy — w odniesieniu do budownictwa mieszkaniowego — utrzymać je co najmniej na dotychczasowym poziomie. Dotyczy to także inwestycji w ochronie zdrowia, w oświacie i kulturze.

Przeważająca większość realizowanego w miastach i osiedlach nowego budownictwa mieszkaniowego oparta jest o elementy wytwarzane w fabrykach domów. Jest wiele słusznych krytyki rozwiązań technologicznych i architektonicznych budynków wznoszonych tym systemem. Sprawa bardzo ważną jest więc właściwe wykorzystanie możliwości fabryk domów, dokonywanie ich stopniowej modernizacji, rozbudowa przemysłu materiałów budowlanych i innych dziedzin przemysłu mieszkaniowego.

Tworzymy dogodniejsze warunki dla rozwoju budownictwa indywidualnego. Znajdzie to praktyczny wyraz w zwiększeniu dostaw materiałów budowlanych oraz rozszerzeniu pomocy kredytowej przy równoczesnej poprawie jej warunków. Decyzje w tej sprawie będą podjęte jeszcze w grudniu br.

Za niezbędne uznajemy także dokonanie zmian w polityce rozdziału mieszkań. Uważamy, że mieszkaniowa wnoszona w ramach spółdzielni mieszkaniowych powinna być dzielona przede wszystkim wśród ich członków, pod nadzorem samych spółdzielców. Dla rodzin gorzej sytuowanych przewidujemy je rozszerzenie pomocy finansowej. Nasilimy walkę ze zjawiskami spekulacji mieszkaniowej.

Zadaniem szczególnej wagi jest polepszenie ochrony zdrowia społeczeństwa. Wychodzimy z założenia, że mimo trudności gospodarczych ta sfera działalności powinna być traktowana w sposób zapewniający stopniową, widoczną poprawę. Rząd podjął decyzję w sprawie interwencyjnego zakupu za granicą leków i surowców dla ich produkcji. W IV kwartale bieżącego roku dostawy leków wzrosną o około 12 procent. W 1981 roku zakłada się wzrost dostaw wyrobów farmaceutycznych z produkcji krajowej o 9 procent. Ponadto zakup leków gotowych z krajów kapitalistycznych zwiększy się o około 43 procent. Jednocześnie dokonamy importu leków z krajów socjalistycznych o łącznej wartości 400 mln zł dewizowych. Chcemy też poprawić warunki opieki zdrowotnej między innymi przez wzrost wydatków rzeczowych oraz stawek żywnościowych w placówkach służby zdrowia i opieki społecznej.

Z warunkami życia ściśle wiąże się sprawa wypoczynku i przejęcia na pięciodniowy dzień pracy. Propozycję w tej sprawie przedstawiono do dyskusji. Stoiśmy na stanowisku, że w dyskusji nad pięciodniowym tygodniem pracy należy wypracować takie rozwiązania, aby pogodzić zwiększenie możliwości wypoczynku z zapewnieniem odpowiedniego poziomu produkcji.

Główną płaszczyzną, decydującą o przywróceniu globalnej równowagi jest zwiększenie wydajności naszej gospodarki oraz zapewnienie właściwych proporcji w tworzeniu i podziale dochodu narodowego.

Mówiąc o 1981 roku pragnę podkreślić, że będzie on bardzo trudny. Wynika to przede wszystkim z wrecz katastrofalnego nieurodzaju, jego wpływu na produkcję artykułów żywnościowych w roku przyszłym. Wynika to również z bardzo dotkliwego zmniejszenia krajowej pro-

dukcji paliw i surowców — głównie węgla, miedzi i innych. Wreszcie pragnę wskazać na poważne trudności importowe z kk wiążące się z naszym zadłużeniem.

Z uwagi na to proponujemy, aby w kształtowaniu planów na najbliższy okres i na rok przyszły nie nastawiać się na wzrost ilościowy. Natomiast powinniśmy skoncentrować uwagę załóg zjednoczeń i resortów na tworzeniu odpowiednich warunków produkcyjnych przedsiębiorstw. Zapewnione zostanie zaopatrzenie surowcowo-materiałowe w pierwszej kolejności dla zakładów produkujących podstawowe artykuły rynkowe oraz towary mogące być przedmiotem opłacalnego eksportu.

Zapewniliśmy między innymi w listopadzie i grudniu dodatkowe środki w wysokości 800 mln zł dewizowych na uzupełniania importu materiałów i elementów kooperacyjnych. Ze Związku Radzieckiego uzyskujemy w roku bieżącym dodatkowe dostawy niektórych ważnych surowców przemysłowych, między innymi bawełny, apatytów i amoniaku. Zapewnione zostały zwiększone dostawy wielu surowców o podstawowym znaczeniu również w roku przyszłym.

Dokonyjemy zasadniczego zwrotu w podejściu do spraw rozwoju rolnictwa. Celem naszym jest stworzenie nowoczesnej bazy materialno-technicznej gospodarki rolnej. Raz jeszcze pragnę stwierdzić, iż linia przewodnią następnej pięcioletki będzie rozwój rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Już w przyszłym roku, pomimo trudnej sytuacji gospodarczej kraju, zwiększone będą dostawy środków produkcji dla rolnictwa.

Stworzone zostaną preferencje dla lepszego wykorzystania potencjału przemysłu drobnego i rzemieślniczego. W tym celu zapewnimy lepsze warunki dla zagospodarowania surowców lokalnych, jak też poprawę zaopatrzenia ze źródeł scentralizowanych. Usunięte zostaną bariery limitowe i formalno-prawne, ograniczające wykorzystanie potencjału produkcyjnego przemysłu drobnego i rzemieślniczego.

Jeśli idzie o sferę podziału dochodu narodowego — to podstawowym zadaniem w tej dziedzinie jest ochrona poziomu życia społeczeństwa. Aby to zapewnić, musimy poważnie zmniejszyć środki przeznaczone na inwestycje oraz znacznie pogłębić oszczędności w gospodarowaniu wszelkimi środkami, zwłaszcza na cele nie związane z warunkami życia ludzi.

W tym celu dokonaliśmy analizy inwestycji kontynuowanych oraz nowo rozpoczynanych i obecnie na podstawie zaleceń rządu podejmowane są przez ministrów i wojewodów konkretne decyzje w sprawie ograniczenia i wstrzymania inwestycji. Zmiany dokonywane w sferze inwestycji są bardzo złożone. Chodzi bowiem nie tylko o obniżenie poziomu nakładów, lecz także o zapoczątkowanie takich zmian w strukturze inwestycji, aby preferowały one gospodarkę żywnościową, zaopatrzenie rynku, budownictwo mieszkaniowe i ochronę zdrowia. Wielką rezerwą jest zagospodarowanie maszyn i urządzeń zakupionych, a dotychczas nie zainstalowanych. Wartość tych maszyn wynosi obecnie około 50 mld zł.

Aby w przyszłości zapobiec tego typu zjawiskom wzmocniona zostanie przez rząd kontrola zawieranych kontraktów na dostawę maszyn i urządzeń z zagranicy. Równocześnie dostosowana będzie odpowiednio do zmian w programie inwestycyjnym ich produkcja w kraju.

Jednym z kluczowych problemów gospodarki jest stopniowe rozwiązywanie narosłych w minionych latach trudności, wynikających z nadmiernego zadłużenia państwa wobec zagranicy. Nasze trudności byłyby jeszcze większe,

gdyby nie pomocy i dodatkowe dostawy towarów ze strony krajów socjalistycznych, a zwłaszcza Związku Radzieckiego. Rozwój współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi posiada zasadnicze znaczenie dla przezwyciężenia naszych trudności. Jest to współpraca owocna i pożyteczna, posiadająca fundamentalne znaczenie dla dalszego rozwoju kraju. Zapewniamy ona stabilność dostaw surowców i materiałów, w tym tak decydujących dla gospodarki jak ropa naftowa, gaz, rudy, bawełna, wyroby przemysłu chemicznego, a także warunki do korzystnej kooperacji i specjalizacji produkcji. Rozszerzenie tej współpracy będzie jednym z podstawowych zadań przy opracowywaniu planów na rok przyszły i pięcioletkę.

Bardzo ważną kwestią jest powiększanie obrotów z krajami kapitalistycznymi.

Sytuacja stwarza konieczność stałej aktywizacji opłacalnego eksportu. Dla zapewnienia warunków realizacji tego celu niezbędne jest:

— wykorzystanie wszelkich możliwości wzrostu produkcji przeznaczonych na eksport; — stworzenie skuteczniejszego systemu premiowania załóg przedsiębiorstw produkujących na eksport i ich kooperantów oraz załóg przedsiębiorstw handlu zagranicznego;

— wzmocnienie koordynacyjnych funkcji Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej w zakresie wymiany towarowej z zagranicą.

W naszej pracy koncentrujemy wiele uwagi na następujących sprawach:

po pierwsze — na przygotowaniu reformy gospodarczej i warunków jej urzeczywistnienia;

po drugie — w ramach prac nad planem 5-letnim na opracowaniu 3-letniego programu przywracania równowagi i stabilizacji gospodarki kraju.

Reforma gospodarcza jest przedsięwzięciem o podstawowym znaczeniu dla usprawnienia funkcjonowania gospodarki. Za konieczne uznaje się wypracowanie takich rozwiązań, które zapewniłyby szeroki zakres samodzielności przedsiębiorstw i rzeczywiste go współdziału samorządu robotniczego w zarządzaniu nimi. Osiągnięcie celów reformy wymaga znacznego rozszerzenia uprawnień i odpowiedzialności przedsiębiorstw.

Wymaga także racjonalizacji system cen zaopatrzeniowych, aby mogły one właściwie spełniać funkcję narzędzi rachunku ekonomicznego.

Integralną częścią prac nad reformą będzie program doskonalenia struktur organizacyjnych, ich uproszczenie i wyeliminowanie zbędnych ogniw i szczebli zarządzania. Dotychczasowa dyskusja wskazuje, że konieczne będą istotne usprawnienia organizacji szczebla centralnego.

Tezy zawierające główne przewidziane idee reformy będą przedstawione opinii społecznej w najbliższych tygodniach. Równocześnie z pracami nad docelową koncepcją reformy, wprowadzamy od roku 1981 istotne zmiany w zarządzaniu gospodarką. Sprowadzają się one do tego, że:

— kierownictwa przedsiębiorstw i samorząd robotniczy uzyskują znacznie rozszerzone uprawnienia do ustalania planów swej działalności;

— liczba wskaźników przekazywanych przedsiębiorstwom przez jednostki nadrzędne ograniczona zostanie o połowę w porównaniu ze stanem dotychczasowym;

— zniesione zostanie limitowanie zatrudnienia;

— fundusz płac zaoszczędzony w wyniku zmniejszenia zatrudnienia pozostanie do wykorzystania w przedsiębiorstwie;

— przedsiębiorstwa uzyskają szerokie uprawnienia i możliwości w zakresie dysponowania posiadanym funduszem płac.

Realizacja naszych zamierzeń w sferze społecznej i gospodarczej w dużym stopniu zależy od zapewnienia postępu w pracy administracji wszystkich szczebli. Musi ona sprostać nowym warunkom społecznym, rozwinąć partnerskie działania wobec rozwijających się różnorodnych form samorządności, wobec zróżnicowanego ruchu zawodowego.

Administracja została poddana w ostatnich tygodniach surowemu egzaminowi. Niektóre ogniw nie zdały go z powodu niekompetencji, rutyniarstwa, braku wrażliwości na ludzkie sprawy i oportunizmu. Ujawniły się przypadki nieuczciwości, korupcji, nadużywania stanowisk do czerpania osobistych korzyści. W stosunku do takich pracowników administracji wyciągamy surowe konsekwencje.

Ogromna większość pracowników administracji to oddani socjalistycznemu państwu kadra pracownicza zdolna do działań w obecnych warunkach, do realizacji zadań, które wytycza partia w procesie odnowy i jakie stawiają przed administracją przedstawicielskie organa władzy państwowej. W pracy administracji musimy ugruntowywać takie zasady podejmowania decyzji, w których jest miejsce na korzystanie z opinii społecznej, na kolegalność, na zasięganie opinii ekspertów i doradców, jest miejsce na ryzyko, ale w różnych okolicznościach jest indywidualna, osobista odpowiedzialność kierownika. Doskonałym system funkcjonowania gospodarki i państwa zmniejszać będzie liczebność administracji i upraszczać jej strukturę organizacyjną, obniżać jej koszty. Wiele budynków administracyjnych jest już obecnie przekazywane na cele społeczne.

Problemem szczególnej wagi przed którym stoimy wszyscy, jest budowa społecznego zaufania do władzy i umocnienie jej autorytetu. Zakłada to zarówno szeroką, społeczną kontrolę i konsultację, jak i zwiększoną dyscyplinę społeczną w realizacji podejmowanych decyzji. Wiąże się więc z właściwym rozumieniem i rozszerzaniem socjalistycznej demokracji.

Przy wypełnianiu swych konstytucyjnych obowiązków rząd widzi w związkach zawodowych swego najważniejszego partnera. Dlatego też będziemy pogłębiać i rozwijać współdziałanie z całym ruchem związkowym, z branżowymi związkami i NSZZ „Solidarność”. Partnerstwo wymaga pogłębiania współdziałania w rozwiązywaniu problemów ludzi pracy i rozwoju kraju.

Na tych zasadach pragniemy współpracować z samorządem robotniczym, wiejskim, spółdzielczym, z samorządem środowisk twórczych z wszystkimi ogniwami samorządności obywatelskiej.

Zdajemy sobie sprawę z wysokich wymogów i oczekiwania społecznych związanych z pracą rządu. Staraliśmy się podjąć nabrać problemy i rozwinąć działania nad ich rozwiązaniem, zgodnie z postanowieniami VI Plenum KC. Jest na pewno wiele spraw, które powinny być rozwiązywane szybko i skutecznie. Mając na celu wywiązanie się z tych zadań pragnę z całą mocą podkreślić że rząd uczyni wszystko, co sprzyjać będzie stabilizacji życia kraju i zapewnieniu normalnego rytmu pracy.

Oparciem dla rządu w tych staraniach jest partia, jej doświadczona ofiarne i zaangażowane kadry, są wszystkie siły społeczne aktywnie przeciwstawiające się anarchii i chaosowi, ofensywnie występujące przeciw wszelkim próbom destabilizacji naszego życia, wspierające odnowę życia społeczno-gospodarczego kraju, a równocześnie dobrze rozumiejące, że proces ten toczy się może prawidłowo tylko w warunkach wysokiej dyscypliny społecznej i produkcyjnej i że może to być tylko proces twórczej kontynuacji socjalistycznego rozwoju Polski.

ODGŁOSY

Trudną drogą

Były to obrady, na które zwołali nie tylko członkowie partii, lecz także bezpartyjni. Czekali na nie wszyscy, którym bliskie są sprawy dla Polski i Polaków najważniejsze. I choć VII Plenum KC PZPR nie przyjął gotowej recepty na wyprawienie kraju z kryzysu, sytuacja bowiem jest zbyt trudna i zbyt skomplikowana, by można ją było zatwierdzić decyzją jednego posiedzenia, to przecież wytyczyła kierunek działań zmierzających do stopniowej poprawy sytuacji.

Nie sposób podjąć w tym miejscu choćby najistotniejsze tylko problemy poruszone w referacie w dyskusji. Trzeba jednak zwrócić uwagę na mocno akcentowane stwierdzenie, że od procesu odnowy nie ma odwrotu i że stosunek do zagadnienia wyjścia z kryzysu i stabilizacji jest obecnie głównym kryterium pocucia odpowiedzialności za spokój i bezpieczeństwo Polski.

Sprawa stosunku do wyjścia z kryzysu dotyczy wszystkich obywateli naszego kraju — bez względu na to, czy są członkami partii czy nie, czy należą do „Solidarności” czy też do innych związków zawodowych, czy nie są i pracują na wsi czy w mieście. To prawda, że wszelkie próby wykorzystywania nastrojów i żywiołowych odruchów nie tylko nie przyniosły efektów, ale i trzęsienia, siania niepokoju i stanu niepewności przedłużają kryzys, wyniszczając tym samym kraj.

Są to słowa mocne, ale prawdziwe. Trzeba bowiem wiedzieć, że jednym z najważniejszych warunków na pomyślnego przebiegu procesu odnowy są spokój, rozważa i sojusze sił rozsądku i odpowiedzialności dla demokracji i przeciwni anarchii. Jest to potrzebne również do wyjścia z obecnych kłopotów, a w dalszej perspektywie — do urzeczywistnienia wielkiej naprawy i rozwoju Rzeczypospolitej. Do pełnej realizacji tych zamierzeń droga jest jednak daleka i nader trudna. Może nawet nie zdajemy sobie jeszcze sprawy ze stopnia tej trudności. A przecież trzeba uczynić wszystko, by wyjść na szeroki trakt rozwoju i wielkich perspektyw naszego kraju.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Nowy komendant wojewódzki ORMO w Poznaniu

Na wczorajszym posiedzeniu Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Ochrony Rezerwy Milicyjnej Obywatelskiej w Poznaniu wybrano nowego komendanta wojewódzkiego ORMO. Został nim Marian Wierzbowski, który dotychczas pełnił funkcję członka Wojewódzkiego Sztabu ORMO.

(na)

Dyskusja o żywotnych sprawach wszystkich Polaków

Dokończenie ze str. 2

Lublin: W dyskusji po VI plenum członkowie partii wskazywali na wypaczenia byłego kierownictwa i na błędy gospodarcze, które zaciążyły na dzisiejszej rzeczywistości, a zaciążyła z pewnością i na przyszłości.

Drogą do odbudowy autorytetu ogniw jest przeprowadzenie, na zasadach demokratycznych przed IX nadzwyczajnym zjazdem, kampanii spławiania — wyborczej. Należy opracować i poddać szerokiej konsultacji partyjnej projekt takich zmian w statucie, które gwarantowałyby właściwą działalność kierowniczych ogniw partii. Do takich gwarancji zaliczyć należy przede wszystkim demokratyczną formę wyborów do władz, niełączenie kierowniczych funkcji partyjnych z zajmowaniem stanowisk w administracji oraz jawność pracy ogniw partyjnych.

Członkowie partii uważają, że podjęte na VI Plenum decyzje organizacyjne w stosunku do niektórych członków Biura Politycznego i Komitetu Centralnego są słuszne, ale niepełne.

Słuszną jest metoda konsultacji przed podejmowaniem wszelkich ważnych decyzji, ale obecny sposób dokonywania tych konsultacji jest nieprawidłowy. Organizacje partyjne mają za mało czasu na zebranie wyczerpującej opinii od swych członków.

Bolesław Kowalczyk — członek KC, pierwszy rozlewny w Hucie „Zawiercie”, woj. katowickie: Mówi się dość często, że członkowie partii znaleźli się w ostatnich kilku miesiącach w szczególnie trudnej sytuacji. To prawda. Prawda jest również to, że z decyzjami VI Plenum KC wiązano duże nadzieje na stabilizację atmosfery społeczno-politycznej, a co za tym idzie — i gospodarczej. Jesteśmy tymczasem obserwowani pod kątem pogłębiającego się chaosu i anarchii, dalszego spadku poziomu dyscypliny społecznej i zawodowej, systematycznie pogarszają się zaopatrzenie rynku w podstawowe artykuły żywnościowe. Członkowie partii zdają sobie sprawę, że pierwszorzędna waga ma walka o to, by partia odzyskała zaufanie społeczeństwa. Nie stanie się to z dnia na dzień, ale z pewnością można i trzeba podjąć już dziś takie decyzje, które umocnią pozycję partii. Dają jej członkom przekonujące argumenty, że jedyną siłą, jaka potrafi wyprowadzić kraj z kryzysu, jest właśnie partia.

Trzeba także przypomniać wszystkim Polakom jasno i dobitnie, na czym polega w aktualnych warunkach walka o

socializm w Polsce. Trzeba udowodnić, że faktycznie obowiązuje i jest w praktyce stosowana w naszym kraju zasada, że partia kieruje, a rząd rządzi.

Stanisław Wroński — członek KC, redaktor naczelny „Nowych Drog”: Logika polityczna sprawia, że odpowiedzialność za obecną sytuację obciąża się partię, niezależnie od tego kto ponosi odpowiedzialność bezpośrednio jako winowajca. Tych towarzyszy, którzy byli głównymi sprawcami wypaczeń socjalizmu, trzeba było rozliczyć jak najszybciej. W tej sprawie nie należy zwlekać.

Granica kompromisu, realizmu i odpowiedzialności stawia poza nawiasem demagogię, szantaż strajkami, dla których nie ma już uzasadnionych powodów, anarchię, antykomunistyczne i antyrządzieckie prowokacje. Takie wystąpienia winny być zwalczane, jako naruszające socjalistyczny ład i porządek, przekraczające granice obywatelskiej rzeczywistości.

Ludzie, którym obecnie wypada kierować partią i działać mają przed sobą szczególnie trudne zadanie. Nadchodzą czasy, kiedy nie będziemy mogli liczyć na ochronę naszych idei środkami cenzury i administracji; liczyć się będzie siła argumentacji, krytyczna wiedza.

Bardzo wielu działaczy partyjnych nawykło do politycznego zubożonego sposobu sprawowania swych funkcji, zaprzestało, bądź w ogóle nigdy nie uprawiało polityki opartej o zdobywanie zaufania społecznego. Partia odwykła od politycznych działań służących krzewieniu takiej świadomości obywateli. Pragniemy odnowy, która powinna objąć każdego człowieka pracy. Musimy dążyć do takich mechanizmów, które egzekwować będą rozliczanie się każdego z nas ze swojego obowiązku, stwarzając zachętę do pracy i inicjatywy.

Mirosław Milewski — członek KC, minister spraw wewnętrznych: Wszystkie decyzje i posunięcia, które miały i mają przyczynić się do umocnienia kraju i jego socjalistycznego kształtu, do dobrego pocucia obywatela, są przyjmowane z pełnym zrozumieniem i aprobatą naszych funkcjonariuszy. Demokratyzacja jest jednak możliwa tylko w warunkach przestrzegania ładu i porządku.

Jednym z tych zagrożeń, które są dziś szczególnie groźne, są elementy rozprężenia, anarchii i samowoli w życiu społeczno-gospodarczym. Utrzymująca się ciągle atmosfera podniecenia i podener-

wowania obiektywnie powoduje, że na jej gruncie ożywiają się destrukcyjne elementy, społeczne, kryminalne, zagrożające bezpieczeństwu państwa i obywatela.

Niepokojący jest także stan dyscypliny w zakładach przemysłowych. Jest wiele przykładów lekceważenia władzy, ordynarnego odnoszenia się do przełożonych. Są przypadki pogrożeń i obelg, aroganckiego odnoszenia się do funkcjonariuszy państwowych.

Jest w Polsce niemało ludzi wrogich socjalizmowi. Wiąże oni ze stanem napięcia i anarchii określone rachuby i nadzieje. Niektórzy z nich, zorganizowani w ścisłym powiązaniu i przy pomocy imperialistycznych służb wywiadowczych i ośrodków dywersji, zakładają i usiłują realizować program obalenia i przejmowania władzy w Polsce. Tzw. Konfederacja Polski Niepodległej grupująca siły reakcyjno-nacjonalistyczne działa niedwuznacznie i bez żenady jako jawna kontrrewolucja.

W sposób jednoznaczny do walki o zachowanie naszych socjalistycznych 36-letnich zdobyczy stają funkcjonariusze spraw wewnętrznych, bez względu na to, czy są jeszcze w służbie czynnej, czy na emeryturze. Będziemy w sposób zdecydowany chronić tych rąk w przekonaniu, że bronią władzy klas, z których się wywodzimy.

Jesteśmy za odnową, za demokratyzacją w duchu socjalizmu, umacniania bezpieczeństwa, ładu i porządku, których twórcami winni być wszyscy obywatele.

Albin Siwak — zastępca członka KC, brygadista budowlany w Kombinacie Budownictwa Miejskiego „Warszawa Wschód”: Z wielu lekci, jakie dała nam historia, należy szybko i zdecydowanie wyciągnąć wnioski dla dobra partii i odbudowy jej autorytetu w społeczeństwie. Nie można tego robić poprzez ludzi skompromitowanych. Dla tego właśnie tak mocne jest w społeczeństwie żądanie rozliczenia tych ludzi, którzy przywiedli Polskę na skraj przepaści ekonomicznej i politycznej. Im szybciej i zdecydowanie nastąpi to rozliczenie, tym lepiej dla partii, dla ustabilizowania atmosfery w kraju.

Należy włączyć klasę robotniczą w sferę zarządzania i podejmowania decyzji. Przedstawiciele załóg, członkowie partii muszą występować w interesie ludzi pracy wszędzie tam gdzie waży się losy klasy robotniczej i społeczeństwa.

Sprawy budownictwa, zwłaszcza mieszkaniowego to te-

mat równie ważny jak wyżywienie społeczeństwa. Ale aby sprostać stawianym w tej dziedzinie wymaganiom muszą ulec całkowitym zmianom stare struktury i schematy w jakich nadal pracuje budownictwo.

Budownictwo jest pod ciągłą presją społeczeństwa i pod tą presją ustala się plany. Ale nie ustala się odpowiedniego zaopatrzenia. Trzeba to urealnici. Wiele argumentów przemawia za tym aby zadbać również o budownictwo indywidualne bo prywatnie wznosi się w Polsce około 40 procent ogółu mieszkań.

Rozbicie związków zawodowych jest faktem, ale klasa robotnicza jest jedna. I obowiązkiem każdego ze związków jest jej służyć, dbać o żywotne interesy, a więc także zaspokajać najpilniejsze potrzeby społeczne. Połączmy swoje wysiłki w jednym celu — zbudowania jak największej liczby mieszkań!

Mieczysław Moczar — członek KC, prezes NIK: Dobrze się stało, że na VI Plenum KC i w referacie na obecnym plenum jednoznacznie określone zostało stanowisko polityczne naszej partii, które sprowadza się w swej istocie do rozwiązania politycznych. Jest to jedyna słuszna wyjście. Dominującym zdecydowanie nurtem w dyskusji jest pełna akceptacja tej tezy.

Społeczeństwo powszechnie domaga się spokoju, rozsądku. Zdecydowana jego większość jest znicięcipliwna i pełna obaw. Społeczeństwo gotowe jest poprzeć stanowisko naszej partii, gdyż wszyscy pragną stabilizacji. Zadanie wszystkich członków partii i ludzi rozumnych polega dziś na tym, aby nie dać się zepchnąć na drogę zastosowania siły, ponieważ byłaby to tragedia dla narodu.

Chcę podkreślić, że „Solidarność” jest autentycznym, a jednocześnie dziewięcym ruchem żywiołowym. Bywa również że w „Solidarności” ujawnia się nurt brutalności i awanturnictwa. Ale myślę, że zjawisko to jest społecznie wytłumaczalne i nie powinno wyprowadzać nas z równowagi. Nie wolno wrzucać do jednego worka pozytywów i negatywów tego ruchu. Nie wolno sprowadzać do wspólnego mianownika przeciwników socjalizmu z uczciwymi ludźmi pracy.

Nasza partia musi zmienić ludzi w wielu swoich ogniwach i postawić takich działaczy, którzy będą w stanie wkroczyć na drogę socjalistycznej odnowy i na tej drodze przeprowadzić społeczeństwu, służąc mu jednocześnie. Potrzebni

są nam tacy, którzy potrafią przyciągać, organizować autentycznych sojuszników. Ale może to nastąpić tylko wówczas, gdy działacz partyjny będzie cieszył się autorytetem.

W chwili obecnej sprawą zasadniczą dla partii — obok problemów życia wewnątrzpartyjnego — jest sprawa skupienia narodu wokół określonego przez partię celu. Trzeba mówić narodowi prawdę, że stosując takie środki jak umacnianie partii, dyscyplina społeczna, wydajność, pomyślność, rozwój nauki będzie mógł za 3 lata wyjść z klęski, w których w tej chwili znajduje się nasz kraj. Za najbardziej szkodliwe dla partii uważam zjawiska frakcyjności, łamania zasad centralizmu demokratycznego, rozwijanie jednoci szeregow partyjnych. VII Plenum KC winno zaapelować do wszystkich o zaniechanie wszelkiej działalności osłabiającej zwartość i jedność partii. Jestem przekonany, że słowa rozważa dotrą do wszystkich rozgorączkowanych umysłów i poskutkują.

Wszystkim nam wiadomo, że to co dzisiaj przeżywamy stanowi niewątpliwie poważną chorobę. Nasza partia gruntownie rozpoznała chorobę i stać nas na postawienie trafnej diagnozy. Jestem przekonany, że tylko my sami możemy skutecznie leczyć nasze choroby i że po tym trudnym okresie, który trwać będzie jeszcze jakiś czas, nasz kraj odzyska równowagę.

OMÓWIENIE PONIEDZIAŁKOWE DYSKUSJI

Antoni Wróbel, członek KC elektromechanik w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku: Mimo wielokierunkowych działań wciąż jesteśmy świadkami napięć społecznych. Prawo do strajku, wykorzystywane jest w sposób nieodpowiedzialny dla podsywania napięć i eskalowania żądań o charakterze politycznym. Sytuacja ta utrudnia pracę partii.

Rząd zamiast skupić się na porządkowaniu gospodarki, musi się z konieczności zająć na zasadzie straży pożarnej.

Równocześnie, aby mieć moralną legitymację do podjęcia działań, powinniśmy szybko i zdecydowanie rozliczyć się z tymi, którzy dopuścili się łamania leninowskich norm życia partyjnego. Jest nam to potrzebne, dla przywrócenia dobrego imienia partii w naszym społeczeństwie.

W naszym działaniu potrzebne jest przywrócenie właściwej

Dokończenie na str. 5

ROZWAŻMY

A jeśli bez dyrektyw...

grono wybranych, którzy wiedzieli największą. Myślano „na gorze”, a maluczkim podawano tylko do wierzania i wykonania. Sprzeciw czy próby kierowania się własnymi wnioskami traktowano często jako chęć przeciwstawiania się ogólnym zaleceniom, wskaźnikom. Tak wyrosła nam spora kadra ludzi, kierujących różnymi dziedzinami życia, którzy umieli gospodarzyć na powierzonym im podwórku, ale wyłącznie z pomocą dyrektyw i okólników płynących z góry.

Ow nąwyt tak dalece wtopił się w mentalność szeregu osób, a nawet zespółłł się w całych organizmach gospodarczych, że teraz, gdy tu i ówdzie zachwiał się poprzednio obowiązujące metody i zwyczaje na „dole” — nie sposób nieraz rządzić i decydować.

Dowody? Wystarczy się rozglądać wokół i bacznie obserwować. Najlepszym przykładem były przed paroma tygodniami reakcje wielu kierownictw pracy lub insty-

tuacji, na porozumienia gdańskie i szczecińskie. Mimo iż jednoznacznie wskazywały one o co chodzi i co trzeba czynić, wielu menadżerów zagubiło się, wielu zaczęło akurat od końca i nie tak, jak trzeba. Między innymi powstał „mętlik” w sprawach płacowych, niedomówienia, z czego następnie zrodziły się różne niejasności, próby zwiększania prostej zdawałoby się sprawy na boczne tory. Przyczyna — właśnie nieporadność lub nieumiejętność własnych ocen, przemysłu, podejmowania decyzji.

Ostatnio słyszałem, że jeden z dyrektorów w N. skierował do sekretarza KW PZPR w stolicy owego województwa list z prośbą o interwencję i pomoc w sprawie... zepsutego od kilku dni telefonu. Skrajnie to przykład oczekiwania na pomoc „z zewnątrz” i może nazbyt humorystyczny. Ale też wskazujący, iż w wielu sprawach różni ludzie nie potrafili jeszcze działać samemu i patrzeć na innych.

Teraz, gdy coraz głośniejszą mowa się o zlikwidowaniu w zarządzaniu przemysłem połowy wskaźników, trzeba przede wszystkim zastanowić się, co uczynić z ludźmi, którzy — tak jak dyrektor z cytowanego przykładu — rozkładają ręce. Czy tacy zagwarantują należyte funkcjonowanie powierzonych im przedsięwzięcia w warunkach, gdy myślenie i własna inicjatywa są w wysokiej cenie?

EUGENIUSZ COFTA

Debatę palestyńską w Zgromadzeniu Ogólnym NZ

(PAP) XXXV Sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpoczęła w poniedziałek trzydniową debatę nad kwestią palestyńską. Podstawą debaty jest raport komitetu ONZ d/s niezbywalnych praw narodu palestyńskiego.

Debatę otworzyły wystąpienia przewodniczącego komitetu Faliou Kane (Senegal) oraz sprawozdawcy tego samego organu ONZ, Victora Gauvi (Malt). Pierwszy skrytykował postawę Izraela, który ignoruje postanowienia ONZ i kontynuuje politykę aktywnej ekspansji. Jej świadectwem jest m. in. popieranie rebelianckich sił w Libanie Południowym. Mówca potępił stosowanie tortur i represji przez władze izraelskie na terenach okupowanych.

Wyższe ceny jaj

(PAP) W związku z sezonową podwyżką ceny skupu jaj z dniem 3 grudnia br. (środa) podwyższą się ceny detaliczne jaj dużych do 4,60 zł, jaj średnich do 4,20 zł, jaj małych do 3,80 zł na 1 sztukę.



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Temperatura maksymalna od minus 4 do minus 6 stopni, minimalna od minus 9 do minus 11 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Lesznie i Kaliszu minus 4 stopnie, w Pile minus 2 stopnie, w Koninie minus 5 stopni; ciśnienie 1023 hPa czyli 777,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

Stan naszej gospodarki, doprowadzonej do ruiny przez ludzi pozbawionych nie tyle zmysłu ekonomicznego co wyobraźni, wymaga radykalnych i bardzo zdecydowanych posunięć. Generalnie chodzi — jak wiadomo — o przebudowanie wielu dotychczasowych bodźców i systemów zarządzania. Przede wszystkim po to, by wyeliminować zbędne ogniw dyspozycji, uprościć wszystko, co dotychczas hamowało wzrost produkcji, zarówno przemysłowej jak i rolnej. Rzecz także w przemianach społecznych.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, iż opracowywane zmiany nie mogą nastąpić natychmiast. Owszem, o pewnych posunięciach mówi się już teraz i zamierza je wprowadzić — jeśli tylko warunki pozwolą — jak najszybciej. Są chyba sprawy w różnych dziedzinach i branżach, które można przemodelować od razu. Rzecz w tym, by ludzie, od których to zależy, nie czekali na ogólnie decyzje i dyrektywy.

Niestety, w szeregu dziedzin życia gospodarczego, społecznego czy kulturalnego, a nawet politycznego, obserwujemy dziwny mdrzym. Daje się on określić jednym słowem: wyczekiwanie. Skąd się to bierze?

Myślę, że głównie z nąwytów. Z niedalekiej przeszłości, w której „nam myśleć zakazano”. A zakazano dlatego, iż pałent na myślenie i decydowanie miało

Dyskusja o żywotnych sprawach wszystkich Polaków

Dokończenie ze str. 4

go znaczenia konsultacji wszystkich ważniejszych problemów, m. in. projektu regulaminu wyboru władz i delegatów. Kolejnym zagadnieniem jest sprawa utrzymywania szerszych niż dotychczas kontaktów członków kierownictwa partii z organizacjami partyjnymi.

Obserwując ostatnie wydarzenia, dochodzę do wniosku, że potencjałem decydującym o sile partii powinna być głęboka wiedza marksistowsko-leninowska. Do praktyki partyjnego działania powinniśmy wprowadzić takie formy, które nie pozwolą na to, aby życie rozmiękało się z ideologią.

Zasadniczego znaczenia nabiera sprawa zwołania IX nadzwyczajnego zjazdu partii. W odczuciu płockiej wojewódzkiej organizacji partyjnej przygotowania trzeba rozpocząć bezpośrednio po obecnych obradach plenarnych, organizując zebrań, na których można by np. skonsultować proponowany regulamin wyborczy.

Mieczysław Hebda, członek KC, I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze: członkowie partii oczekują od VII Plenum KC określenia strategicznego programu działania partii, przemysłowych i stabilnych de cyzji, wyciągnięcia wniosków w stosunku do osób, które z racji pełnionych funkcji ponoszą szczególną odpowiedzialność za spowodowanie w naszych socjalistycznych warunkach najgłębszego w okresie 36 lat i najbardziej niebezpiecznego swymi rozmiarami kryzysu gospodarczego i politycznego. Na dzisiejszym plenum musimy podjąć wszechstronne przygotowania do IX nadzwyczajnego zjazdu partii.

Szczegółowej wagi nabierają sprawy rolnictwa. Nie osiągniemy spodziewanych wyników nawet najlepszymi postawieniami politycznymi, jeśli nie będą one poparte odważnym, kompleksowym programem gwarantującym szybka dostawę niezbędnych środków produkcji dla wszystkich sektorów rolnictwa i taka opłacalność produkcji rolnej, zwłaszcza zwierzęcej, która byłaby jedynym argumentem zachęcającym wszystkich rolników do rozwoju hodowli i produkcji pasz własnych. Powinniśmy zastanowić się nad możliwościami importu artykułów żywnościowych, w celu poprawy zaopatrzenia rynku.

Drugim ważnym społecznie problemem jest budownictwo mieszkaniowe. Podpisane Porozumienie Gdańskie przewiduje rozwiązanie tego problemu w ciągu kilku lat. Powstaje znak zapytania — jeśli zestawia się to z planowanymi wielkościami budownictwa mieszkaniowego na 1981 r. powinniśmy te i inne problemy podjąć bardziej kompleksowo, odważnie i przedstawić je społeczeństwu.

Ignacy Drabik — członek KC, starszy mistrz w Zakładach Metalowych „Prestom-Mesko” w Skarżysku Kamiennym, woj. kielecki: Każdy szczebel zarządzania powinien mieć jasno określone koncepcje i zadania. Centralne placówki zbyt dużo zajmują się ogólną koordynacją, zbieraniem często zbędnych informacji na ten sam temat, prowadzeniem do przesady rozbudowanych i dublujących się badań i ocen wyrobów.

Z praktyki wiemy, że większość kadry kierowniczej nie ma przygotowania fachowego z zakresu zarządzania kierownictwem zespołami ludzkimi, a uczy się na zasadzie prób i błędów. Trzeba w programach uczelni zająć się tą tematyką. Trzeba śmiało stawiać na młode kadry, zdolne i wysoko kwalifikowane.

Dyskusja po VI Plenum KC PZPR potwierdziła, że w procesie odnowy naszego życia

potrzebny jest udział każdego członka i kandydata partii. Chodzi głównie o przygotowanie do IX nadzwyczajnego zjazdu partii. Nie można pochopnie podejmować decyzji w sprawie odbycia IX Zjazdu PZPR. Partia musi być do niego poważnie przygotowana. Będziemy musieli zwiększyć zaangażowanie, do końca przemysłu, by zwiększyć własny udział w procesie przemian. Aby tego dokonać, należy podjąć próbę kontroli ludzi obcych ideowo naszej partii i ustrojowi.

W „Solidarności” jest wielu autentycznych działaczy, pragnących rzeczywistej odnowy, ale też i zbyt liczne są przykłady narzucania nieodpowiedzialnych tonów wstecznych działań, wywołujących atmosferę próby sił i przejmowania kontrolnej funkcji partii.

Władze muszą w tej sprawie zająć zdecydowane stanowisko. Należy ostro przeciwstawiać się destabilizacji społeczno-politycznej i gospodarczej w każdym środowisku.

Eugeniusz Pustówka — zastępca członka KC, dyrektor Huty im. Lenina w Krakowie: Ponad 3 miesiące temu, w tej sali dokonaliśmy akceptacji treści porozumień z Wybrzeża. U podstaw przyjętej koncepcji rozwiązania kryzysu społecznego leżała głęboka wiara w mądrość klasową zna komitę większości narodu, związanej z ideą socjalizmu. Mimo podpisanych porozumień, rzeczywistość społeczna na pozostała nadal bardzo skomplikowana.

W Kombinacie Huty im. Lenina przeżyliśmy burzliwe strajki w trudnych, określonych specyfiką procesu hutniczego warunkach. Realizujemy obecnie konsekwentnie zgłoszone postulaty. Nigdy dotąd w Hucie Lenina nie wystąpiło zjawisko odstępstwa od stanowiska, poddyktowanego prawem, mimo wynikających z emocji grupowych nacisków. Godna postawa zachowania ognia dotychczasowych związków branżowych, które łączy z komitetem hutników umowa o współpracy w niektórych sferach, głównie socjalnych. Strajk jako źródło wewnętrznej presji przestał być elementem w rozmowach i działaniu.

Rozwój sytuacji w hucie zależy będzie w podstawowym stopniu od konsolidacji partii, od morale jej kierownictwa i jej członków, od sprężystości w działaniu, od zdecydowania.

Wymaga to zbadania wszystkich sfer społecznych z nowym ruchem i wyciągnięciem z tego wniosków. Kończąc — mówca podkreślił — że opierając się na doświadczeniach Huty im. Lenina, jest przekonany głęboko o istnieniu podstaw do kontynuowania metod politycznego rozwiązania kryzysu.

Ryszard Wojna, członek KC, komentator „Trybuny Ludu”: Odbudowa partii, jej nowa jakościowo jedność może dokonać się tylko wokół programu odpowiadającego potrzebom chwili. Masy może porwać tylko wielka wizja, tylko wielki program przyszłości na miarę ich rozbudowanych oczekiwań. Tylko taki program może porwać partię do działania.

Wśród kwestii, które ma rozstrzygnąć IX Zjazd partii za najważniejszą uważam tę dotyczącą kodyfikacji sposobu egzekwowania przewodniej roli partii. I to zarówno kodyfikacji określonej w jej własnym statucie, jak i w fundamencie prawnostrukturalnym państwa. Mówca opowiedział się za zapewnieniem klasie robotniczej możliwości wpływu na politykę socjalną i ekonomiczną państwa drogą przekazywania przez jej organizacje związkowe, samorząd robotniczy, rady zakładowe

wniosków i propozycji wojewódzkim radom narodowym i komisjom Sejmów.

Z satysfakcją przyjął propozycję S. Kani, by komisja zjazdowa nie tylko analizowała to, co bezpośrednio do niej wpłynęło, ale także uważnie wsłuchiwała się w dyskusję, jaka toczy się w naszym narodzie. Komisja winna więc spełnić rolę centralnej zbiornicy wniosków i ogólnonarodowego myślenia o przyszłości kraju.

W rozbudzonym nadzieją odnowy społeczeństwie polskim funkcjonuje poczucie prawa do powszechnego uczestnictwa w decydowaniu o sprawach kraju, poczucie, którego nie wolno lekceważyć i które stało się już potężną siłą materialną. Na czele tych nadziei musi stanąć partia. Jeśli to uczyni, wyjdzie ożywiona z kryzysu, porwie za sobą własne szeregi i większość społeczeństwa. Wyjdźmy z tego posiedzenia plenum z jednym programem, który uczyni nas wiarygodnymi wobec własnych szeregów partyjnych, który uzmysłowi całemu społeczeństwu, w tym także naszym przeciwnikom, że jedyną siłą politycznie odpowiedzialną, stanowiącą trzon politycznej woli naszego państwa jest niezmiennie nasza partia. Tylko wtedy zapalimy naszym programem wyobraźnię narodu. Na nas, na partii, spoczywa odpowiedzialność za socjalizm w Polsce.

Jerzy Romanik, zastępca członka KC, górnik brygadziśta w Kopalni Węgla Kamiennego „Siemianowice”:

Przemysł węglowy decydował i decydować będzie o naszej gospodarce, a w dużym stopniu o naszym bilansie płatniczym. Rozwój górnictwa i postęp techniczny w kopalniach nie odbywał się harmonijnie. Instalowane były zmechanizowane ściany i kombajny węglowe, które kosztują miliony złotych. Zapominano natomiast o rzeczach pozornie przyziemnych, nie tak efektywnych ale utrudniających pracę górników. Istotną sprawą jest także wykorzystanie wysoko wykwalifikowanej kadry inżynierskiej. Kadra ta zamiast zajmować się usprawnieniem pracy w kopalniach, zamiast opracowywać konkretne rozwiązania techniczne związane z jej zawodem. Zanika też tradycja w górnictwie, którą wypracowali nasi przodkowie. Będzie to miało poważne konsekwencje. To wszystko wymaga innego potraktowania w przyszłości.

Zofia Grzyb — członek KC, obuwniczka, brygadziśta produkcji w Radomskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Radaskór”: oczekiwania na VII Plenum KC przyniosło wielki ładunek krytycznych przemysłów, wiele propozycji i wniosków. Musimy więc wypracować takie mechanizmy działania, które zapewniłyby nie tylko rzeczywistą demokrację życia partyjnego, ale i pozwoliły odbudować autorytet partii. Zdecydowanie brzmi też głos za jak najszybszym zwołaniem nadzwyczajnego zjazdu partii, który powinien dokonać rzetelnej oceny stanu partii, wytyczyć jej program na miarę trudnych, skomplikowanych zadań na najbliższe lata.

Ważną obecnie sprawą jest rozmowa ze społeczeństwem językiem faktów i prawdy. Jest jeszcze jedna grupa spraw wymagających gruntownych przemysłów. Chodzi o de

mokrację wewnątrzpartyjną. Można chyba śmiało powiedzieć, że wypaczyliśmy ją w praktycznym działaniu, że za wiele było u nas administrowania, szczegółowych dyspozycji, dyrektyw, co w konsekwencji doprowadziło do spadku samodzielności. Jest także sprawa, która w ocenie członków partii powinna być podjęta przez KC, rząd lub inne władze. Chodzi o takie stanowisko i takie działania władz centralnych, które kształtowałyby poczucie bezpieczeństwa dla członków partii wtedy, kiedy muszą podjąć zdecydowane, aktywne działania w obronie socjalizmu, partii, w obronie ładu i porządku w naszym kraju.

Stanisław Miśkiewicz — członek KC, sekretarz KW w Szczecinie: Nie sztuka dzisiaj krytykować za to co się stało, gdy jesteśmy bogatsi o doświadczenia i wyniki ostatnich bardzo trudnych tygodni. Od naszych uchwał ludzie oczekują: jednoznacznego zakończenia rozliczania winnych aktualnej sytuacji gospodarczej, społecznej i w naszej partii oraz ustalenia terminu IX zjazdu.

Od plenum oczekuje się i to jest najważniejsze, że przedstawiony zostanie program działania partii na okres do zjazdu. Program taki musi wychodzić z założenia, że każdy członek partii to uczestnik władzy; a więc każdy musi otrzymać konkretne argumenty w swojej pracy. Członkowie partii oczekują od KC nie instrukcji i nie interpretacji już zaistniałych faktów, ale wyprzedzających informacji i operatywnego sterowania. Dopiero wtedy wspólne działania niosły będą odnowę we wszystkich dziedzinach naszego życia.

W najbliższym działaniu partia powinna uwzględnić następujące tematy z zakresu sprawiedliwości społecznej: każdy obywatel w Polsce ma prawo tylko do jednego mieszkania; w trybie pilnym wymaga wyjaśnienia sprawa nadmiernych bogactw osobistych nie mających pokrycia z wykonywanej aktualnie pracy; należy zamrozić na określony czas płace ludzi najwyższej zarabiających, przedstawić harmonogram likwidacji wynaturzeń, podjąć skuteczne działania służące temu, aby prawo do pracy zamienić na obowiązki pracy, wydać bezwzględna walkę placze niebieskich płatków, którzy co prawda nie otrzymują chyba kartek na mięso, ale za to opływają w dostatki, uprządkować kwestie dotyczące różnego rodzaju przywilejów. Przy wskazywaniu dróg wyjścia z trudnej sytuacji wszyscy domagają się władzy sprawiedliwej ale twardej. Nie chodzi przy tym o żadną konfrontację lecz o zdecydowane działania władzy w obronie praw zapisanych w Konstytucji PRL, a następnie działania krok po kroku aby doprowadzić w konsekwencji do pełnej stabilizacji w kraju.

Janina Zalewska, członek KC, nastawiaczka maszyn w ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi: Przybyłam na dzisiejsze obrady z nadzieją, że podejmiemy takie postanowienia, które członkom partii stworzą podstawę do optymistycznego spojrzenia w przyszłość. Reprezentuję ponad 1500-osobową organizację partyjną Zakładów im. J. Marchlewskiego. Organizację tę opuściło ostatnio wielu ludzi. Część z nich przyszła do partii z przypadku i tzw. naboru; ci zwykle w trudnych chwilach opuszczają partię, ale część odeszła jednak z powodu braku wiary w odnowę.

Szybko zwołany zjazd pozwoli na mobilizację sił partii. Nie jest to sprawa prosta, bo wiem kierownictwo partii, pełniąc na co dzień funkcje

przysłowiowego strażaka, nie ma dostatecznego czasu na opracowanie koncepcji. Mimo tych trudności myślę, że kierownictwo zrobi wszystko, aby zjazd odbył się jak najszczybciej. Zjazd bowiem pozwoli nam zespolić siły, wytyczyć program i umocnić jedność szeregów partyjnych.

Dziś partia nie obroni poszczególnych członków, jeśli będzie słaba. Nam potrzebna jest silna partia i silne kierownictwo.

Organizacja partyjna z zadowoleniem przyjęła fakt, że konsultacja w sprawie kartek na mięso i tłuszcze prowadziła do załogi przez administrację. Z wypowiedzi robotnicze wynika duże zrozumienie trudnej sytuacji gospodarczej kraju. Jednak zdecydowanej krytyce poddano propozycje włączenia do puli mięsnej drobiu. Podobnie ostro krytykowano propozycje ilości masła na kartki.

Myślę, podobnie jak wielu członków partii, że są w naszym kraju ludzie mądrzy, którzy rozumieją, że socjalizm i umowa społeczna są już historycznym i nieodwracalnym faktem. Członkowie partii oczekują od kierownictwa zdecydowanych, przemyślanych działań, służących umocnieniu partii i jej autorytetu. My w swoich organizacjach podejmiemy każdy wysiłek, który będzie temu służył.

Mieczysław F. Rakowski — członek KC, naczelny redaktor „Polityki”: Dokładnie trzy miesiące temu, w Gdańsku i Szczecinie podpisane zostały porozumienia, które otworzyły nowy etap w historii Polski Ludowej. W dniu tym istniało dość powszechne przekonanie, że porozumienia te stworzyły realne szanse dla wejścia Polski w okres przetrwania spokoju wewnętrznego, ładu i porządku, że stabilizacja polityczna i gospodarcza znajduje się w zasięgu ręki. Czy nadzieje te się spełniły? Czy stabilizacja to już istotny element naszej sytuacji, czy też nadal pozostaje jedynie upragnionym celem? Odpowiedź nie nastroża trudności. O wejściu w erę stabilizacji stosunków społecznych, gospodarczych i politycznych mowy być nie może. Tym bardziej potrzebna, ponieważ wcale nie mała liczba działaczy „Solidarności” daleka jest od dyplomatyzyzowania. Ocena wkładu „Solidarności” w stabilizację sytuacji bądź też w jej dalsze destabilizowanie, nie jest zadaniem łatwym. Jako twór zupełnie nowy w naszym organizmie społecznym, wywołuje zarówno pełną akceptację, jak i dezaprobatę, bądź też w najlepszym razie nieufność. „Solidarność” nie jest i nie może być traktowana też jako ruch jednorodny. Dostrzeżenie tej niejednorodności jest sprawą najważniejszą, która w najbliższych tygodniach zadecyduje o dalszym kierunku rozwoju Polski.

Niejednorodność ta przejawia się w tym, że na jednym biegunie znajdują się „Solidarności” miliony ludzi pracy, którzy zgłosili do niej swój akces, ponieważ dostrzegli w niej siłę zdolną do skutecznej obrony interesów, a na drugim — wyłonione w toku żywiołowo kształtującego się ruchu zespoły przywódcze otoczone doradcami, wśród których nie brak i naszych przeciwników politycznych.

Umiarkowani przywódcy „Solidarności” na wszystkich szczeblach, a także ich doradcy powinni wiedzieć, że ich pierwszym obowiązkiem jest jednak uporanie się z rykami, z elementami anarchizującymi i energicznymi działaniami na rzecz tworzenia układu partnerskiego. Nie ulega wątpliwości, że kraj nasz ciągle historyczną szansę dokonania takich zmian w strukturach społecznych i gospodarczych, które przyniosą korzyść naszemu narodowi i socjalizmowi.

Madre wykorzystanie tej szansy zależy jednak nie tylko od przywódców „Solidarności” i innych sił politycznych aktualnie działających w Polsce, lecz przede wszystkim od naszej partii, od polityki jej kierownictwa oraz instancji wszystkich szczebli.

Jakie by nie były trudności i przeszkody, podstawa naszej polityki może być jedynie linia porozumienia, nieustraszonego dialogu.

Roman Ney — zastępca członka Biura Politycznego KC, rektor AGH w Krakowie: W dyskusjach powszechnie podnoszona jest konieczność zwołania IX nadzwyczajnego zjazdu partii. Przygotowania do zjazdu, w których powinniśmy aktywnie przewodzić Komitet Centralny, będą przebiegały w trudnej sytuacji politycznej. Partia musi w dalszym ciągu, nawet bardziej skutecznie niż czyni to dotychczas, przewodzić socjalistycznemu charakterowi odnowy życia politycznego w naszym kraju. Kampania przedzjazdowa powinna doprowadzić do większej bojowości naszej partii, na tle konkretnego programu społecznego i gospodarczego. Program ten powinien być wypracowany z inspiracji partii i pod jej kierownictwem przez wszystkie siły w naszym kraju, które stojąc na gruncie rozwoju demokracji, socjalizmu, socjalistycznej, chcą działać na rzecz rozwoju państwa. Przewodząc temu procesowi partia musi jednakże wziąć na siebie główny ciężar odpowiedzialności. Cała partia widzi w IX zjeździe olbrzymią szansę i trzeba uczynić wszystko, aby była ona naleyście i najpełniej wykorzystana dla dobra partii i kraju.

Jednym z podstawowych elementów programu działania w trakcie kampanii zjazdowej oraz na dalszą przyszłość jest konieczność efektywniejszego wykorzystania dorobku nauki i techniki. Obecnie, w złożonych warunkach, istnieje szansa i pilna potrzeba pełniejszego wykorzystania rodzimych rozwiązań naukowych i technicznych. Inicjatywa partii będzie w środowiskach naukowych dobrze przyjęta. Pilną potrzebą jest formułowanie nowych zasad polityki naukowej, adekwatnej do obecnych warunków, a także do stanu naszej nauki, która w wielu dziedzinach osiągnęła już poziom europejski. Sterowanie nauką, z czym mamy do czynienia w całym świecie, musi być obecnie osiągnięte nie tylko przez pryzmat planowania i zarządzania, ale przez rozwój różnych form samorządu uczonych. Ważną rolę w praktycznej realizacji tej samorządności uczonych powinna odgrywać twórcza krytyka. Pilną potrzebą jest, aby państwowy plan badań naukowych był w dużo większym stopniu finansowaniem konkretnych badań, a nie instytucji naukowej. Należy rozpatrzyć także wnikliwe różne propozycje poprawy organizacji nauki, a także roli i zakresu organu państwowego odpowiedzialnego za rozwój badań i wdrożenie ich wyników do praktyki. Musi to być system spójny z nowymi zasadami ekonomicznymi. Bardziej przejrzysty powinien być także wzajemny układ PAN, szkół wyższych i instytucji resortowych. Istnieje pilna potrzeba umocnienia roli nauk społecznych, dużo większy nacisk należy położyć na rozwój badań podstawowych. Trzeba także po nowemu podejść do roli ekspertyz i opinii naukowych, jako niezbędnej podstawy do kierowania życiem społeczno-gospodarczym kraju. W swym działaniu KC i rząd muszą w większym niż dotychczas stopniu opierać się na opiniach i opracowaniach naukowych.

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

NIE-GOSPODARKA RYBNA

Nie wymaga uzasadnienia, że słodkowodne ryby zlagodziłyby kryzys mięsny, gdyby nie zaniedbana niemal od podstaw gospodarka jezior i stawów. Tereny północno-wschodnie, kraja tysiąca jezior, nie potrafią sprostać nawet częściowo potrzebom krajowym. Na ironię zasługuje fakt, by nasz zachodni sąsiad NRD — kraj wybitnie przemysłowy, dostarczał nam jak dotychczas świąteczne karpie. U nas z ryb morskich w sprzedaży jest mrożony filet z gorszego gatunku morszczuka zamiast dorsza. Fatalna gospodarka rybna. (3245)

WITOLD HOFFMANN
Poznań

PRZECIW ZAGROŻENIU

W wyniku dojścia do głosu sił anarchizujących i awanturnych państwu polskiemu grozi rozkład, jeżeli nie upadek. Ludność Wielkopolski, która to państwo 1000 lat temu utworzyła i w różnych okresach historii narodowej pracą i daniną krwi broniła zagrożonej polskości, nie powinna obojętnie przyglądać się, jak elementy zamętu i chaosu spychają Polskę na krawędź przepaści. Cała ludność Wielkopolski powinna podnieść głos protestu przeciwko organizowaniu (wbrew apelowi Sejmu i Prymasa) strajków, rujnujących naszą gospodarkę i życie społeczne. Należy zarazem domagać się, by władze pozbiliły się ze swego grona ludzi nieudolnych i skorumpowanych, dotrzymywali przy jetych zobowiązań wobec założycieli państwa i nie czynili niczego, co mogłoby wzmacniać napięcie społeczne. Powinniśmy więc, bez względu na przynależność partijną i związkową wziąć na swoje barki sprawę uratowania Polski przed groźącą jej katastrofą. (3343)

TADEUSZ GONET
Poznań

POMNIK WALKI O GODNOŚĆ

W nawiązaniu do artykułu na temat budowy pomnika ofiar z 1956 roku („Głos” z

12 XI) oraz (z 19 XI) listu w rubryce „opinie, polemiki, odpowiedzi” (pragnąłbym w tej sprawie wyrazić swój pogląd. Nie sankcjonuję odbierania życia człowiekowi przez drugiego człowieka. Jako „złoty koniczyn” traktuję egzekucję, usankcjonowaną orzeczeniem sądowym. Potępiam najtragiczniejszy wymysł człowieka, jakim jest wojna, w konsekwencji czego ludzkość płaci milionami istnień ludzkich. Jak wykazał rok bieżący, nawet najbardziej nabrzmiałe konflikty społeczne nie tylko należy, lecz można rozwiązywać bez ofiar. W związku z tym, iż główną przyczyną konfliktów społecznych, jest żądanie przez strażników prawa do godnego życia człowieka, popieram wniosek, zawarty w liście p. E. Dreńczyka. Właśnie w pomniku-budynku (ośrodku harcerskim, młodzieżowym, lub przedszkolu) winno kwitnąć życie i cała radość z niego wypływająca! Jeśli chodzi o nazwę to może „Ośrodek - Pomnik Walki o Godność Człowieka - Czerwiec 1956” oddawałby najbardziej precyzyjnie treść tych tragicznych wydarzeń? (3248)

MARIAN WELNA
Poznań

„OCZEKIWAŁEM...”

Z przekazanej w dniu 25 XI 1980 transmisji telewizyjnej z obrad działaczy Branżowych Związków Zawodowych odcisnęłam bardzo złe wrażenie zarówno o wartości ideowej, jak i moralnej, a nade wszystko narodziła się obywatelskiej mówców (z pewnymi wyjątkami), mieniących się wypróbowanymi, starymi działaczami związkowymi. Gdzie była ich działalność i postawa zważająca, silna, nieustraszona, kiedy — jak to wynikało z treści — wypowiedzi — wiedzieli o tym, że źle się działo ze związkami i ich działalnością (były głosy, że zło rozpoczęło się już od 1973 roku). Zapomnieli oni chyba, że dopiero młody ruch „Solidarności” zdołał skutecznie wstrząsnąć wszystkim. Zarzuca się, że nowe związki (m. in. „Solidarność”) usurpują sobie prawo reprezentowania interesów wszystkich ludzi pracy, że w związkach tych brak jest odpowiedniej organizacji.

Oczekiwałem od dyskutantów rozsądnych wniosków — należało, aby starsi działacze podali rękę nowemu, młodemu ruchowi i podzielili się z nim doświadczeniem (w pozytywnym tego słowa znaczeniu), służyli radą i pomocą w rozwiązywaniu trudności, a nie z uporem twierdzili, że wystarczy tylko odnowa starego. Trzeba zmienić stare, a nie od nowa! A forma i sposób zwracania się do premiera i do sekretarza KC PZPR, były wręcz żenujące. Uwłaszczał moim zdaniem (i nie tylko moim) stanowiskom, na których te osoby się znajdują. I znówu na tym starzy związkowcy tylko stracili, wykazując jak daleko zostali w tyle i odbiegają od rzeczywistości potrzebującej rozwagi i spokoju. (3305)

CZESŁAW PAPRZYCKI
Związkowiec od 1949 roku

W NIEDZIELĘ NIECZYNNY?

23 XI 1980 — niedziela; pojechałem z żoną samochodem „Fiat” 126p przez Wałecz do Jastrowia i z powrotem przez Piłę—Chodzież—Budzyń i żądna stacja CPN nie była otwarta. W Budzynie zmuszony byłem biegać od mieszkania do mieszkania, żeby odkupić 5 litrów paliwa i do domu dojechać, a ile było w podobnej sytuacji? (3249)

WŁADYSŁAW GNIOŃ
Poznań

PRZECIW TAKSÓWKOWYM PROBLEMOM

Dotyczy listu („Głos z 29 V) pt. „Dwa problemy taksówkarzy”. Problemy pracy kierowców były omawiane we wrześniu br. Sprawy zatrzymywania się pojazdów taksówek w miejscach oznaczonych zakazem, rozpatruje obecnie Ministerstwo Komunikacji. Należy sądzić, że w najbliższym czasie problem ten zostanie pozytywnie rozwiązany, zarówno dla kierowców taksówek, jak i osób, korzystających z usług taksówkowych. Sprawy konieczności i obowiązków wykonywania się rachunkami z kupu paliwa przekazano do Ministerstwa Finansów z wnioskiem o zmianę przedmiotowego zarządzenia, tzn. zwolnienia kierowców taksówek z obowiązku pobierania każdorazowo rachunków za zakupione paliwo. Informujemy, że Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Poznaniu w pełni popiera przedstawione wnioski. (3057)

mgr ZBIGNIEW SOŁTYSIAK
kierownik działu

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Artykuły nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań

sport-sport-sport

Zdaniem polskich piłkarzy:

Zawinili wszyscy

(PAP) We wtorek późnym wieczorem oczekiwany był w hotelu „Villa Pamphili”, w Rzymie, gdzie mieszkają polscy piłkarze prezes PZPN — Marian Ryba, który udał się tam w celu realizacji decyzji zarządu PZPN, dotyczącej zawieszenia i wycofania ze składu drużyny Józefa Młynarczyka, Zbigniewa Bońka, Władysława Żmudy oraz Stanisława Terleckiego.

Kiedy redakcja sportowa PAP połączyła się o godz. 20 z Rzymem prezes PZPN jeszcze do hotelu nie dotarł. O przebiegu zgrupowania i atmosferze w drużynie poinformował PAP trener Ryszard Kulesza: „Prze prowadziliśmy dzisiaj trening na terenie ośrodka, w którym gościmy. W zajęciach brali udział wszyscy piłkarze. Jeśli nie będzie żadnych komplikacji, w środę w Perugii o godz. 20.30 grać będziemy kontrolny mecz z tamtejszym zespołem.

— Jaka atmosfera panuje wśród zawodników?

— Komunikat o decyzji zarządu PZPN dotarł już do nas i wywarł na zawodnikach duże wrażenie. Atmosfera jest na piętach, wszyscy są bardzo zdenerwowani.

Piłkarze nie są przekonani o słuszności decyzji. Stoją oni na stanowisku, że zachowanie Młynarczyka było naganne i nie powinien on wystąpić w meczu z Malcią, ale co do pozostałych zawodników zespół jest zdania, iż jeśli ktoś był winny zejść na lotnisko „Okęcie”, to w jednakowym stopniu wszyscy piłkarze wchodzący w skład ekipy, a nie tylko trzech ukarani.

Zawodnicy są gotowi odpowiedzieć za swoje postępowanie, ale dopiero po przeprowadzeniu pełnego postępowania wyjaśniającego, po powrocie ekipy. Uważają, że na Malcie powinna udać się cała reprezentacja i otrzymać szansę gry w tym meczu.

— Czy pan wie, że FIFA za decydowała iż mecz z Malcią w La Valetta odbędzie się na pozbawionym trawy stadionie „Gzira”.

— Wiem i jestem zaskoczony. Przecież w przepisach FIFA istnieje aneks, mówiący, że spotkania z cyklu eliminacji MS muszą być rozgrywane na nawierzchniach trawiastych. Takie przesłanie stanowisko reprezentowała FIFA w wymianie korespondencji z PZPN. Tymczasem decyzja jest inna. Znam ten obiekt. Boisko jest fatalne, pokryte żwirem. Każdy upadek grozi kontuzją, obrażeniami ciała. Maltańczycy przyzwyczajeni są do tej nawierzchni ich przeciwnicy nie. To ich dodatkowy handicap”.

Tragedia szczecińskiego jachtu

(PAP) Jacht szczeciński „Raczyński II”, który uczestniczył w tegorocznych transatlantycznych regatach „Ostar 80”, zatonał na Atlantyku. Jak wynika z depeszy nadanej dziś do Szczecina, tragedia rozegrała się 29 listopada na Atlantyku, ok. 100 mil morskich od Nowego Jorku. Dwa dni wcześniej utonęło dwóch członków załogi: kapitan jachtu Czesław Gołkiewicz i Rene Sorropas.

Trzej pozostali członkowie załogi: Richard Raczyński, Ryszard Stasiak i Cecylia Sparrow zostali uratowani przez statek amerykańskiej służby granicznej i życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Tragedia wydarzyła się w czasie silnego sztormu jaki w tym rejonie Atlantyku. Polski jacht znajdował się w drodze powrotnej do kraju.

Piłkarze Olimpii na półmetku

Dobry był tylko początek

Kiedy po 5 kolejkach rozgrywek o mistrzostwo II ligi piłkarze Olimpii byli zespołem bez porażki i z dorobkiem 8 punktów przewodziли stawce drużyn wszystkich sądził, że po wtórzy się sytuacja z rundy jesiennej poprzedniego sezonu, kiedy to gwardziści na półmetku rozgrywek ustępowali liderowi zaledwie różnicą 1 punktu. Kiedy w 6 kolejce po znaniach przegrali pierwszy mecz, i to na własnym boisku z beniaminkiem ligi — Wisłą Płock 2:3 wszyscy potraktowali to porażkę, jako przysłowiowy „wypadek przy pracy”. Nikt bowiem jeszcze wtedy nie przypuszczał, że porażka z Wisłą, to początek kryzysu, który nie został przezwyciężony aż do końca rozgrywek.

Wymownie obrazują to cyfry. W pierwszych 5 spotkaniach gwardziści zdobyli 8 punktów, a w kolejnych 10 zaledwie 6 (jedno i to dość przypadkowe zwycięstwo nad Lechią oraz 4 remisy). W sumie piłkarze Olimpii zgromadzili 14 punktów, co przy niekorzystnej różnicy bramek 13—19, pozwoliło im zająć dopiero 12 miejsce, bezpośrednio graniczące ze strefą spadkową. Rzecz jasna jest to łokata daleka od oczekiwań.

Owa słaba postawa gwardzistów szczególnie widoczna była w końcowych spotkaniach

rundy jesiennej, kiedy to praktycznie żadna z formacji w drużynie nie wywiązywała się należycie ze swego zadania. Zwykle najkorzystniej prezentowała się defensywa z bramkarzem Bzdęgą. Tym razem nawet obrońcy ustępowali rywalom w wieloletnich meczach, co często kończyło się utratą gola. Jeżeli do tego dodamy, że druga linia w wielu meczach nie potrafiła pokierować grą, co prowadziło do chaosu w akcjach ofensywnych, a napastnicy z zili nieskutecznością, wtedy przyczyną niepowodzeń gwardzkiej jedenastki staną się jasne.

Wyniki w rundzie jesiennej zadecydowały o tym, że na wiosnę poznasz drugoligowcy bardziej będą musieli skoncentrować w walce o ligowe byt, niż na rywalizacji o miejsce w czołówce. W ubiegłym sezonie piłkarze Olimpii dobrze grali jesienią, słabiej zaś w rundzie rewanżowej. W bieżących rozgrywkach jesień z kolei nie należała do udanych. Można więc mieć nadzieję, że na wiosnę gwardziści zaprezentują lepszą postawę i że szybko rozwiążą wszelkie wątpliwości co do ich dalszej drugoligowej egzystencji. (Wit)

Nocna jazda konkursowa

Automobilklub Wielkopolski w sobotę, w późnych godzinach popołudniowych organizuje rajd samochodowy pod nazwą „Nocna

jazda konkursowa”. Zapisy przyjmie biuro AW przy ul. Mielżyńskiego 16, tel. 562-55.

Udane starty judoków Olimpii

W Bytomiu odbyły się międzynarodowe zawody judo „O złoty kilof górniczy”. Startowały ekipy 6 państw, a wśród nich zawodnicy poznańskiej Olimpii. Gwardziści najlepiej wypadli w wadze ponad 95 kg, w której Paweł Szwedziak i Roman Kapelski wywalczyli dwie czołowe lokaty. Drugi był Jerzy Sujka w wadze 78 kg, a

czwarty Andrzej Kołba w wadze 95 kg.

Startowali także juniorzy Olimpii, którzy w Opolu wystąpili w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym: Jacek Beutler i Marek Tryba zajęli pierwsze i drugie miejsce w wadze 90 kg, a Zbigniew Jagła w wadze ponad 95 kg wywalczył trzecią lokatę. (kar)

Rozpoczęto prace nad ustawą o szkolnictwie wyższym

(PAP) 2 bm. odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie Komisji Kodyfikacyjnej do Spraw Ustawy o Szkolnictwie Wyższym. Powołana została ona przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, a przewodniczy jej prof. Zbigniew Resich, dziekan Wydziału Prawa i Administracji UW. W skład tego niezawisłego, społecznego gremium wchodzi reprezentanci środowisk naukowych i akademickich, wyłonieni przez kolegia rektorskie, przedstawiciele Rady Głównej Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, PAN, ZNP pracowników szkół wyższych i instytucji naukowych, NSZZ, ministrów nadzorujących szkoły wyższe oraz eksperci.

Zabierając głos prof. Jan Szczępański, przewodniczący Rady Głównej Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, podkreślił m. in., że w pracach swych komisja kodyfikacyjna musi uwzględnić problem zharmonizowania ustawy o szkolnictwie wyższym z innymi ustawami dotyczącymi życia naukowego w kraju. Może w tym pomóc skład tego ciała, w któ-

rym znajdują się reprezentanci wszystkich sektorów życia naukowego. Minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki prof. Janusz Górski zaakcentował znaczenie wyników prac komisji dla ustalenia prawnych gwarancji odnowy, demokratyzacji i samorządności uczelni. Stwierdził przy tym, że zdaniem kierownictwa resortu prace komisji prowadzić powinny nie do nowelizacji, lecz przygotowania projektu nowej ustawy.

Prof. Resich omówił propozycje organizacji trybu i harmonogramu prac komisji. W trakcie obrad ustalono, że komisja pracować będzie nad projektem nowej ustawy Wyłożoną czterech podkomisji, których zakres prac obejmować będzie m. in. zadania szkolnictwa wyższego, określenie kompetencji ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, a także kompetencje senatu, rektora i władz uczelni.

Przyjęto taki harmonogram prac, by do końca grudnia br. możliwe było przedstawienie projektu ustawy pod społeczną dyskusję.

Szczawno Zdrój zagrożone

(PAP) Szczawno Zdrój, pięknie położone podwawskie uzdrowisko, jest poważnie zagrożone, dopuszczalna bowiem norma opadów pyłów przemysłowych na 1 m kw powinna wynosić tutaj w skali rocznej 40 ton, a tymczasem na Szczawno spada rocznie około 130 ton różnego rodzaju zanieczyszczeń. Ponadto miasto cierpi na nadmiar decybeli; górna granica ilości tych jednostek hałasu nie groźnych jeszcze dla ludzkiego zdrowia wynosi 55, natomiast w strefie „A” oznaczającej teren najbardziej chroniony stwierdzono ich aż 80. Również innym niepokojącym zjawiskiem jest wycięcie wielu dziesiątków drzew oraz zagęszczenie zabudowy.

W celu ratowania miejscowego środowiska konieczne jest otoczenie uzdrowiska pierścieniem wysokich drzew spełniających rolę filtrów izolacyjnych, zadrzewienia około 600 ha, a także omijania przez samochody strefy najbardziej chronionej.

W piątek początek finału Pucharu Davisa

CSRS czy Włochy?

(PAP) Ponad 100 000 kibiców sportu tenisowego nadeszło zgłoszenia na bilety na mecz Włochy — CSRS — finał Pucharu Davisa, który zostanie rozegrany w dniach 5 — 7 bm. w Pradze. Spotkanie wywołało olbrzymie zainteresowanie nie tylko w Czechosłowacji, ale także i poza jej granicami. Trybuny hali, w której rozegrane zostaną pojedynki najlepszych graczy CSRS i Włoch mogą pomieścić 11 640 widzów. Gospodarze zarezerwowali 3000 miejsc dla gości i turystów zagranicznych.

Tegoroczny finał Pucharu Davisa zapowiada się niezwykle interesująco. Szanse obydwu zespołów są bardzo wyrównane. Wprawdzie gospodarzom — jak zwykle — daje się większe szanse (60 procent), ale wielu jest zdania, iż doświadczenie drużyny włoskiej może odegrać poważną rolę. Trener Włochów — Vittorio Crotta twierdzi, że największym atutem w fina-

lowym meczu jego zespołu będzie rutyna. Panatta i Barazzutti to tenisiści. W ostatnich 4 latach Włosi trzykrotnie awansowali do decydujących rozgrywek Pucharu Davisa. Reprezentacja CSRS grała tylko raz — w finale w 1975 r. w Sztokholmie i przegrała ze Szwecją 2:3. Asem atutowym drużyny gospodarzy jest tym razem Ivan Lendl — rewelacja tegorocznego sezonu tenisowego. Fachowcy zastanawiają się jednak, czy 20-letni tenisista CSRS wytrzyma olbrzymie napięcie, jakie towarzyszy zwykle Pucharowi Davisa. Drugim singlistą w zespole gospodarzy będzie Tomas Smid, który po niedawnej kontuzji powraca do formy. O końcowym rezultacie może zadecydować losowanie meczu. Trener Włochów nie kryje, iż chciałby, by w pierwszym dniu Lendl spotkał się z Barazzuttim, a Panatta ze Smidem.

Taki układ gier dawałby



Okazały Puchar Davisa znajduje się już w Pradze. Kibice tenisa w CSRS oglądają go mogą w Domu Towarowym „Kotwa”.

Fot. — A. Bilski

Włochom największe szanse. Włosi są niemal pewni, że uda im się wygrać debla. Lozowanie odbędzie się w czwartek, 4 bm.

Coś z fabryki i... straży pożarnej ma w sobie przedsiębiorstwo instalacyjne

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych od lat sześćdziesiątych, kiedy w kombinatach budowlanych zaczęły się tworzyć grupy instalacyjne, przestało być monopolistą tych prac. Jedynie dla niektórych przedsiębiorstw — jak Poznańskiego Kombinatu Budowlanego czy „Budopolu” — jest nadal głównym wykonawcą robót instalacyjnych. Natomiast do wielu dostarcza z własnej produkcji — prefabrykaty instalacyjne.

Wprawdzie PPRI jest podwykonawcą dla poznańskich kombinatów — Centrum, Północ i Wschód, jednak w ograniczonym zakresie. Współpraca nie układa się dobrze. Główną tego przyczyną jest nierytmiczna budowa domów na osiedlach. W pierwszym kwartale niewiele wykonuje się robót instalacyjnych, zwłaszcza przy zakładaniu sieci ciepłej i gazowej, zaś pod koniec roku wszystkie kombinaty zabiegają o fachowców z PPRI. W tym też okresie dwójka się oni i trojka, by podjąć zwiększonym zadaniom. W ostatnim kwartale bowiem następuje spietnienie prac wykończeniowych w wielu budynkach mieszkalnych.

To zresztą nie jedyny problem, który utrudnia przedsiębiorstwu prawidłową realizację zadań. Niedostatek materiałów powoduje, że ich przywóz z różnych fabryk w kraju kosztuje rocznie około miliona złotych. Tak dzieje się od

kilku lat i PPRI wydalo już sporo pieniędzy na transport materiałów, które według obowiązującego zarządzenia powinni dostarczać producenci. Wiele dodatkowych środków pochłania dwojenie materiałów z Poznania do Huty „Katowice”, gdzie także pracują brygady PPRI. Na miejscu bowiem nie ma warunków do magazynowania towarów. Rzecz także w tym, że ich jakość bywa marna. Rury do ciepłej wody ulegają zbyt szybko korozji, a zdarza się, że zawory do grzejników przeciekają po jednorazowym przykręceniu.

Założa często pracuje w bardzo złych warunkach. Niekiedy wykonuje zimą swoje zajęcia w budynkach bez okien i drzwi. W płytach, z których montowane są domy, często brak otworów do instalacji. Wówczas trzeba je wywiercać, co — zważywszy, że są to betonowe płyty — zabiera wiele czasu.

Ambicja załogi PPRI jest powrót do dawnych tradycji — silnego specjalistycznego przedsiębiorstwa, które byłoby głównym realizatorem robót instalacyjnych, także dla kombinatów budowlanych. Można by wtedy wykonywać więcej robót przy zmniejszonej liczbie zatrudnionych. Jak się potoczy losy przedsiębiorstwa, którego załoga pracuje czasami na alarm — jak straż pożarna — okaże najbliższa przyszłość. Bo tak jak w przeszłości, tak i w budownictwie nadszedł czas zmiany obecnego systemu zarządzania i gospodarki. (an)

Zakupy przedświąteczne nie wszędzie jednakowe

Od 20 listopada br. obowiązuje w województwie poznańskim ograniczenie sprzedaży 27 wyrobów (przede wszystkim spożywczych) dla jednego nabywcy. Decyzję tę przyjęto po wnikliwej dyskusji, także z udziałem przedstawicieli „Solidarności”, podczas spotkania w Urzędzie Wojewódzkim. Poinformowano wówczas, że do 10 grudnia przedstawione zostaną nowe propozycje podziału masła, mięsa i jego przetworów oraz wyrobów świątecznych.

W poszczególnych województwach różnie rozstrzyga się sprawę. Na przykład województwa dla ułatwienia przedświątecznych zakupów lepszych gatunków mięsa i jego przetworów oraz sprawiedliwego ich podziału — wprowadził jednorazowy system sprze-

daży kartkowej. Objęci nim zostaną zatrudnieni w gospodarstwie domowym, łącznie z kobietami korzystającymi z bezpłatnych urlopów macierzyńskich, rzemieślnicy i zatrudnieni w rzemiośle, członkowie Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług oraz pracujący u nich osoby, ludzie utrzymujący się z wolnych zawodów, emeryci i renciści nie pracujący oraz rolnicy utrzymujący się wyłącznie z pracy we własnym gospodarstwie. Kartek nie otrzymają natomiast osoby otrzymujące deputaty mięsa i jego przetworów.

Gdański sposób zapewnia — chociaż w małej ilości — nabywcę lepszych gatunków mięsa i jego przetworów. Przeciwdziała zatem powstawaniu nerwowych kolejek, co warte jest uwagi. (pik)

A może ogródki warzywne?

100 hektarów czeka na decyzję

Wokół Poznania znaleźć można co najmniej 100 hektarów ziemi odebrawanej rolnictwu, w swoim czasie przeznaczonej na pobudowanie najprzeróżniejszych obiektów przemysłowych, magazynowych, drogowych itp. Dziś te grunty porasta perz, a plany ich zabudowy pokrywa kurz. Co z tą ziemią zrobić?

Co zrobić z 3,5-hektarową działką przy ul. Wichrowej w Krzyżownikach, wykupioną w 1977 roku przez spółdzielnię „Transport”? Albo 4,4-hektarami przy ul. Strzeszyńskiej, należącymi do Poznańskiego Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku, z ponad 5 hektarami przy ul. Szarych Szeregów w Piatkowie, wykupionymi przez Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, czy wreszcie 1,5-hektarowym placem przy ul. Serafika na Ratajach, przeznaczonym na nową siedzibę radia i telewizji?

Takich działek, mniejszych i większych jest w Poznaniu kilkadziesiąt. Na niektórych z nich, być może, już w przyszłym roku, może w jeszcze następnym zjawia się koparki i dźwigi, ale większość z tych terenów zapewne przez najbliższych kilka lat pozostanie niezainwestowana, a co poniektóre przez całe dziesięciolecie mogą być niezabudowane.

Trzeba koniecznie zabiegać o ponowne wykorzystanie tej ziemi dla celów rolniczych. Na pewno rozpatrzyć wypadek każdy przy odrobinie oddzielnie i stosownie do lokalnych warunków albo należałoby skłonić okolicznych rolników

do uprawy co większych skrawków, albo przeznaczyć je np. pod uprawę warzyw.

W tym miejscu, być może ożywia się nadzieje 8000 wnioskujących o przydział terenów na Pracownice Ogródek Działkowe (tyle dziś jest zarejestrowanych w Poznaniu nie zatwierdzonych wniosków). Wszak niejedną z tych oustoszałych placów znakomicie by się nadawał na zorganizowanie działek. Tymczasem przez minione 3 lata w Poznaniu nie powiększono powierzchni POD ani o jeden hektar, przeciwnie — niektóre działki trzeba było zlikwidować.

Aby jednak niepotrzebnie nadzielić na nowe działki nie rozbudować, trzeba powiedzieć, że dokument sporządzony przez Wydział Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Poznaniu wykazujący dotychczas nie zainwestowane grunty Skarbu Państwa, nie określa, czy i które spośród wspomnianych 100 hektarów można by przeznaczyć na pracownice ogródek, z trwałą perspektywą gospodarowania dla przyszłych użytkowników. A rozumieć jest, że tylko gwarancja co najmniej 10-letniego użytkowania ziemi skłoniłaby Wojewódzki Zarząd Pracowniczych Ogródek Działkowych w Poznaniu do zapieczętowania się tymi gruntami. Tak więc trzeba będzie określić — w Biurze Planowania Przestrzennego — przeznaczenie i spodziewany termin faktycznego rozpoczęcia budowy na każdej z tych działek lub zagwarantować całkowity brak możliwości zainteresowania ze strony inwestorów.

Może uda się z owych 100 hektarów wykreślić coś dla działkowców. Ale co uczynić z resztą, która w okresie najbliższych kilku lat, ale nie zaraz, jednak zostanie „zainwestowana”?

Ciekawa i godna uwagi sugestia w tej sprawie wypłynęła z Wydziału Rolnictwa i

Gospodarki Żywnościowej Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. Otóż grunty z perspektywą kilkuletniego odlogowania można by przeznaczyć na działki warzywne, nie, nie te typowe z altankami i wieloletnimi drzewkami oraz krzewami owocowymi — lecz tymczasowe, przeznaczone w zasadzie tylko do upraw jednorocznych lub najwyżej kilkuletnich. Wprawdzie takie działki warzywne nie każdego usatysfakcjonują, ale „lepszy rydz niż nic”.

Słuszne wydaje się, aby pierwszym zainteresowanym takim wykorzystaniem odlogowanych gruntów byli pracownicy niedoszłych inwestorów. W końcu ich zakłady pracują corocznie spore pieniądze do Skarbu Państwa za prawo użytkowania — czy też raczej nieużytkowania owych terenów. Niech by te sumy przeznaczone na budowę niezbędnych dla ogrodniczych zagospodarowania działek urządzeń: ogrodzeń, ujęć wody, szopek na narzędzia, terenów zabawowych dla dzieci, toalet, dróg i parkingów.

Nawiasem mówiąc, owe wykazane w dokumencie Urzędu Miejskiego w Poznaniu 100 hektarów nie wyczerpuje wcale „funduszu ziemi zapomnianej” w okolicach Poznania. Warto by było gruntowniejsze przyjrzenie wszystkim nieużytkom i hojniej niż dotąd oddawać ziemią członków Pracowniczych Ogródek Działkowych.

TOMASZ TALARCZYK

Dzisiaj „Głosowa” informacja telefoniczna

Po omówieniu we wczorajszym wydaniu „Głosu” podstawowych zasad, dotyczących — wprowadzonej 1 stycznia 1981 — pomocy niektórym emerytów, rent oraz niektórych dodatków rodzinnych i innych świadczeń socjalnych, przypominamy o organizowanej przez Dział Łączności z Czytelnikami „Głosu” wespół z dyrekcją Oddziału ZUS w Poznaniu akcji informacyjnej na te tematy.

Dzisiaj w godzinach od 12 do 15 można telefonicznie uzyskać wszelkie wyjaśnienia w wspomnianych sprawach od kompetentnych przedstawicieli kierownictwa ZUS, pod numerami telefonów **▲ 66-57-18 ▲ 66-59-39 ▲ 600-41 wewn. 215 i 225.**

W związku z tym prosimy o za niechanie w podanych godzinach telefonowania pod wymienione numery w innych sprawach. (zk)

Biały spacer



Przyjemnie teraz pospacerować w białej scenarii parku przy Teatrze Wielkim.

Fot. — R. Królik

Cztery „noworodki” w Zoo

W nowym Ogrodzie Zoologicznym przy ul. Krańcowej przyszyły ostatnio na świat trzy tygrysy syberyjskie. Można je oglądać jak baraszkują na śniegu. Również w Zoo na Białej Górze powiększyła się rodzina żubrów. W tym roku są to pierwsze urodziny żubra w poznańskim Zoo. Małe zwierzęta pod opieką swoich rodziców, a także pracowników ogrodu z każdym dniem stają się bardziej samodzielne. (a)

Aktywni twórcy nowoczesności

Produkcji Zakładów Rowelowych „Predom-Romet” w Poznaniu towarzyszy rozwój nowoczesnych konstrukcji i myśli technologicznej. Duża w tym zasługa zakładowego koła Stowarzyszenia Inżynierów i Techników-Mechaników Polskich, które przez 25 lat swojej działalności zdobyło wiodącą pozycję w Poznaniu. Świadczy o tym na

przykład zajęcie w latach 1978 — 1979, I miejsca w konkursie na najlepiej pracujące koło Oddziału Wojewódzkiego SIMP. 155 członków stowarzyszenia chce utrzymać miejsce w czołówce twórców nowoczesnej techniki. Znajdują oni także czas na działalność społeczną — m. in. przy odbudowie zamku w Rydzynie. (mek)

Krytycznym okiem

Rzetelność za kierownicą

Mieszkańcy osiedli — Lecha, Czecha, Rusa i Tysiąclecia mają dobre połączenie komunikacyjne. Jedzą tam, bowiem, oprócz tramwajów nr 5 i 23 autobusy nr 81, 84 oraz pospieszny „F” łączący (jak sama nazwa wskazuje — szybko) tę część Rataj z śródmieściem. To jest teoria, bo po ponad dwóch latach codziennego korzystania z tych linii, szczególnie z „F”, uważam pojazd określony tą literą za najgorzej jeżdżący w Poznaniu. Wiem, że nie jestem w tej opinii odosobniony. Domyślam się również, że pasażerowie korzystający z innych linii mają takie zdanie na temat funkcjonowania tamtych.

Sytuacja, w których na autobus „F” (teoretycznie kursujący co 15 lub co 18 minut) pasażerowie czekają trzy kwadransy, a

zdarza się, że i ponad godzinę (w miniony poniedziałek od godz. 8.10 do 9 przez przystanek na Osiedlu Lecha i nie przejechał żaden „F”), w ogóle przejechał tam jeden autobus tak zatłoczony, że zmieściło się doń zaledwie pięć osób) nie są rzadkie. Przykładów można by przytaczać wiele. Wystarczy przypatrzeć się między godz. 14 a 18 kolejkom i zdenerwowaniu pasażerów na przystanku w pobliżu Pałacu Kultury. Iż to raz ludzie wychodzą na przystanek autobusu z kierunku hotelu „Polonez”, widząc zjadający tam z przeciwnych stron pojazd A ten niknie. Po prostu zjeżdża z petli.

Powszechnie znane są trudności WPK z taborem i częstymi awariami, o czym dość często piszemy. Ale od wszystkich kierowców trzeba wymagać rzetelności. (wig)

GRUDZIEŃ	Franciszka Ksawerego
3	Środa
Środa	Śniadanie: 7.42—15.44

TEATRY

WIELKI — g. 19 „Hrabia Ory”. MUZYCZNY — g. 19 „Król wio- częty”. POLSKI — g. 19 „Gniazdo głuszc- ca” (Teatr z Torunia). NOWY — g. 11 „Klonowi bracia”. SCENA NOWA — g. 19.30 „Czas wielkiej zmiany”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 19 „Szczęśliwy człowiek” (ang. 15.1), g. 13, 16 „Boska Imma” (czech. 15.1). KDF PALACOWE — g. 10, 12 „Błękitny ptak” (amer.-radz. b. o.), g. 14.30 „Constans” (pol. 15.1). APOLLO — g. 9, 13, 17, 21 „Prze- minie z wiatrem” (amer. 15.1). BAŁTYK — g. 14.30 „Bez skrupu- łów” (fr. 15.1), g. 16.30, 19.30 „Czas Apokalipsy” (amer. 18.1). GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Ukochana żona” (wł. 18.1), g. 18, 20 „Palace” (pol. 18.1). KOSMOS — g. 17.30 „Powrót do domu” (amer. 15.1), g. 20 SDRF „Fantom” (s. zamkn.). MALTA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Przytulny uczeń” (fr. 18.1). MINIATURKA — g. 15.30, 17.30 „Grzeszny żywot Franciszka Bu- ży” (pol. 15.1), g. 19.30 „Dzie- wczyna z reklamy” (amer. 18.1). OSIEDLE — g. 16 bajki, g. 17 „Piękna i potwór” (czech. 12.1), g. 19 „Szał” (ang. 18.1). PANCERNIAK — g. 19.30 „Gwiezdne wojny” (amer. 12.1). RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30 „Kontrakt” (pol. 15.1), g. 20 „Hair” (amer. 15.1). RUSALKI (Swarzędz) — g. 15,

17, 19 „Orkiestra Klubu Samot- nych Serc sierżanta Peppera” (amer. 12.1).

ŚLONCE — sala duża — g. 15.30, 17.30 „Szczęście na smyczy” (jug. b. o.), g. 19.30 „Noc na Karlsztaj- nie” (czech. b. o.), sala mała — g. 16 „Gęsiarek Maciek” (weg. b. o.), ILUZJO — g. 20 „Twarz w twarz” (szwedz. 15.1).

TECZA — g. 14.30, 16.45 „Gwiez- dny wojny” (amer. 12.1), g. 19 „Płonący wieżowiec” (amer. 15.1). WCZASOWICZ (Puszczykowie) — g. 14.15, 16.30, 18.45 „Idealna para” (amer. 15.1).

WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rocky II” (amer. 16.1). WRZOS (Mosina) — g. 17 „Oj- ciec królów” (pol. b. o.), g. 19 „Violette i Francois” (fr. 18.1).

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Wizyta papieża Jana Pawła II w Paryżu” cz. II

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krańcowa od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia — ul. Grunwaldzka 16/18; chirurgia dzie- ciecia — ul. Szpitalna 27/33; neuro- logia — ul. Przybyszewskiego 49. Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20. Wypadki ulicz- ne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66

Podstacje (czynne całą dobę) Os. Piastowskie 18, tel. 722-24; ul. Bukowa, tel. 32-12-61; Ugo- ry 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiąnkowa, tel. 544-44 i 147-399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 139-399. Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22, czynny co- dziennie g. 7—22, tel. 989 — udzie-

la informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmują skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-51. Obie placów- ki czynne w dni powszednie g. 15.30—7.30, dni świąteczne — całą dobę

Punkty Pomocy Wieczorowej (g. 18—22): Grunwald — Kaspra- ka 16, tel. 646-40; Jeżyce — Sło- wackiego 42, tel. 446-74; Stare Miasto — Skotarska (Os. Kosmo- nautów), tel. 20-56-81; Nowe Mi- asto — Kórnicka 24, tel. 710-32; Wilda — Dzierżyńskiego 140, tel. 33-29-11. Zgłoszenia bezpłatnych wizyt w Stacji Pogotowia, tel. 66-00-66. Pediatryczne zespoły wy- jazdowe dla dzieci: Wilda, Stare Miasto, Grunwald, Jeżyce.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 53, Kórnicka 74, Dzierżyńskiego 349, Mielkiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Staroleśka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 „Hur- gan” — pow.; 11.40 Tu Radio Kle- rowców; 12.25 Muzyka polska; 13.01 Przebieg świata; 13.20 Z nagrań Zespołu „Weather Report”; 13.40 Kąpiel melomana; 14.30 Studio „Gama”; 16 Muzyka i Aktualności; 17 „Polemiki”; 17.30 Radiokurier; 17.55 Transmisja z Zabrza akademii z okazji święta górnika; 19.25 Prze- bój sprzed lat; 19.40 Gra i śpiewa zespół „Holny”; 20.05 Śla- dem naszych interwencji; 20.10 Muzyka Starego Wiednia; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.20 Laurea- ci X Konkursu Chopinowskiego; 22.23 Magazyn Kulturalny Pr I; 23 Wita Was Polska. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22

PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zbl-

żenia; 9.30 My 90; 9.40 Miłośnikom pieśni chórów; 10 Tu mówię; 10.30 Z nagrań J. Ptaszy- na Wróblewskiego; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Nowe nagrania ra- diowe; 11.35 Choroby społeczne na- dal grożą; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce różnych epok; 12.25 H. Wieniawski i Konc. skrzypcowy fis-moll op. 14; 12.55 Gra Poznańska 15-tka Radiowa. 13 Aud. public; 13.10 Klasyki muzy- ki filmowej; 13.36 Czas dobrych gospodarzy; 13.51 G. P. Telemann: Konc. G-dur na obój d'amore smyczki i basso continuo; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla dzieci Historia 60tej czerni — cz. V; 14.50 Muzyka Schumann; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłop- ców; 16 Klasyki muzyki rozry- kowej — B. Bacharach; 16.10 Gi- tara Segovia; 16.40 „Gwiazdy z ziemi” fragm. (ostatni) opow.; 17 Z aktorskiego śpiewnika; 17.20 Teatr PR 1. „Ogłoszenie matry- monialne”; 2 „Rozdroża uczu- czy” Kochający starszych panów”; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa; 19 Konc. wieczorny; 19.40 Dom i my; 20 Public krajowa; 20.20 Ope- ra w przekroju — R. Czajkowski: fragm. opery „Trzech królowi”; 21.40 Życie muzyczne w kraju; 22 Zwie- rzenia wieczorne; 22.15 Szkic do portretu A. Feta; 22.30 Magazyn studencki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Jazz.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.40 Co kto lubi; 9 „Lot nad kukułczym gniaz- dem” pow.; 9.10 Wirtuoz skrzy- piec; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Ko- lekcja muzyki staropolskiej; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Balkan- ton; 11 Mam pytanie rektorze; 11.30 Muzyczne spotkania; 12.05 W- tonacji Trójki; 13 Powi z rozryw- ki; 13.50 „Drogi poezji” p.w. 14 Słynne tria i kwintety; 15.05 Herba! Przy samowarze; 15.25 Gra Jazz Day Orchestra; 15.40 Z- archiwum włoskiej piosenki; 16

J. Parandowski — „Podróż literac- kie”; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Widzi mi się, widzi wam się — mag. spraw społ.; 17.05 Muz. Poczt- ka UKF; 17.40 Z mojej płytki; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dż. „Stąd do wieczności”; 19.35 Opera G. Verdi — „Rigoletto”; 19.50 „Lot nad kukułczym gniazdem” pow.; 20 Studio 202; 21 Z bliska i z da- leka; 22.05 Gwiazda siedmiu wie- czorów — Pohoebe Snow; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — aktual- ności; 23 Górskie krajobrazy; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 16, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 8 Ze śpiewnika S. Krajewskiego; 8.10 RTV Szkoła Średnia dla Pracujących — Biolo- gia sem. III; 8.25 Nowe nagrania Ork. Kameralnej PR i TV w Po- znaniu pod dyr. A. Duczal; 8.35 Kraje i wydarzenia; 9 Dla kl. I (muzyka); 9.25 P. Czajkowski: I kwartet smyczkowy D-dur op. 11 (stereo); 10 Dla kl. VII (j. polski); 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla kl. III lic (j. polski); 11.30 W. A. Mo- zart: Sceny z „Czardasów fletu” (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głoda płyt (ste- reo); 13 J. angielski; 13.20 Dla kl. I (muzyka); 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 Gra i śpiewa Zespół Lima- nowianin (stereo); 15.05 Tygodnik Kulturalny; 15.50 Felieton popular- no-naukowy; 16.05 Radiowe Por- bity Polaków — prof. K. Ajdu- kiewicz — humanista; 16.25 Roz- mowy o książkach; 16.40 Aud. ak- tualna; 16.50 Radioexpress; 17 Ste- reo: śpiewa Ewa Bem; 17.15 „Ale- ja słoneczna” — opow.; 17.40 Z ta- s. moteki spikera; 17.50 „Tuma- z” pow.; 18.10 Pczaniacy soliści; 18.25 Przemyłka do przyszłości „We- giel i co z węgla”; 18.45 W świecie humanistyki. Sukces — Kariera — awans; 19 Dżw w tajemnicznym, Mikrofale; 19.15 J. hiszpański; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 21.20 W. Conover przedstawia; 21.50 NURT — „Porozmawiajmy”; 22 Cze- mu mogą służyć godziny wych-

wawcze?; 22.15 Wersje i kontro- wersje; 22.50 L. van Beethoven: Dwa menuety.

Wiadomości: 6.40, 12, 13, 16, 20.35.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

15.55 — Obiektyw; 16.15 — Dziennik; 16.30 — Dla dzieci „Michałki”; 16.55 — Dzień dobry, w kręgu ro- dziny; 17.20 — Tele-gol; 17.45 — Losowanie Express Lot- ka i Małego Lotka; 18.00 — Centralna akademia górni- cza — transmisja z Zabrza; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Dziennik; 20.10 — „Paciorki jednego różań- ca” — film fab. prod. pol. — reż. K. Kutz; 22.00 — Aktor i piosenka — pio- senki W. Wysockiego — pro- gram W. Młynarskiego; 22.35 — Dziennik; 22.50 — 30 minut z architekturą.

PROGRAM 2

10.00 — 12.35 — Dwójka dla dru- giej zmiany; 13.35 — Język angielski; 16.05 — Język niemiecki; 16.40 — Program morski; 17.10 — Towarzystwo Wiedzy Po- szerechniej — „Partnerstwo”; 17.40 — Sprawy młodych — „O- biekty motyli” — film prod. jug.; 19.05 — Piosenki tygodnia; 19.10 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.10 — „Sensacje z przeszłości” — Tajemnica skarbu Inków; 20.40 — W pracowni — „Mala- rstwo i grafika A. Nowackie- go”; 21.10 — 24 godziny; 21.20 — Poradnia Zaufania; 22.00 — Teatr Wspomnień — 1986 Z Krasiński — „Listy do Del- tiny”; 22.45 — Język angielski.